



TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

Dołącz do nas na
facebook.com/tygodnik.sanocki

nr indeksu 338907 PKWiU 58.14.11.0
ISSN 1232-6534 Nakład 4000 egz.

Rzeszów (nie)przyjacielem Sanoka?

Śmierć z ręki brata



str. 3

Paradnie, patriotycznie, pięknie!



– To szok dla nas wszystkich... Łukasz był najspokojniejszy z braci i najczęściej pomagał matce. Ten młodszy, co go dźgnął, był zupełnie inny – żadnej roboty się nie czepił, czas spędzał z lumpami na ulicy. Zdarzały się i kłótnie – jak to między braćmi, ale żeby jeden do drugiego skakał i to z nożem? Czegoś takiego nigdy nie było... – mówią wstrząśnięci mieszkańcy socjalnych kontenerów przy ulicy Okulickiego. To tu we wtorkowy poranek doszło do tragedii. Podczas awantury domowej 31-letni mężczyzna został ugodzony nożem przez swojego 28-letniego brata. Zadane w okolicę klatki piersiowej ciosy okazały się śmiertelne – mimo wysiłków lekarzy mężczyzna zmarł. 28-latek został zatrzymany przez Policję i osadzony w areszcie. Był pijany – miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się przed godziną 10. – Rano przyszedł jeden z sąsiadów. Namawiał, żeby razem pójść do tego mieszkania, bo dzieje się tam coś niedobrego. Ale ja nie chciałam się tam pchać. Pomyslałam, że skoro w domu z braćmi jest ich matka, to nie stanie się nic złego. Chłopcy ją szanowali... – mówi jedna z mieszkanki socjalnego kontenerowca. – Niedługo później usłyszałam rozpaczliwy krzyk tej kobiety – wołała o pomoc i że ktoś zabił jej syna... Okazało się, że Tomasz dźgnął nożem Łukasza. To był szok! Nie mogliśmy w to uwierzyć – jak to: brat brata?...



Policjanci wraz z prokuratorem przez kilka godzin zabezpieczali ślady na miejscu zdarzenia.

Niczym Kain i Abel

Starszy z braci był znacznie lepiej postrzegany przez sąsiadów niż młodszy. – Łukasz był w porządku. Od alkoholu nie stronił, ale starał się łapać każdą robotę, żeby coś zarobić i pomóc matce. Lubił zwierzęta – codziennie wychodził z psem na spacer, lubił też dzieci – nieraz uganiał się razem z nimi za piłką – opowiada kolejna sąsiadka. – A Tomek? E, szkoda nawet mówić...

– Ten zawsze miał dwie lewe ręce do roboty. Żadnej pracy się nie czepił – wołał z lumpami stać na ulicy i „sępić”. Był notowany, miał chyba nawet jakiś wyrok w zawieszaniu – dodaje kolejną z rozmówców. Trzeci z braci nie pracuje z powodu poważnej choroby, czwarty przebywa za granicą. Sąsiedzi przyznają, że między mężczyznami nieraz iskrzyło. Jednym z powodów był styl życia 28-latką, który każdy grosz przepijał, nie pomagając w utrzymaniu domu. Największe pretensje o to miała doń matka (podobno zagroziła nawet, że wyrzuci go z mieszkania) oraz Łukasz. – Kłócili się dość często, zwłaszcza kiedy popili, ale nie rozrabiali i z nożami do siebie nie skakali. To dla wszystkich takich szok... – podkreślają zgodnym chórem mieszkańcy.

Na oczach matki

Tym razem awantura miała jednak wyjątkowo burzliwy przebieg i tragiczny finał. Młodszy brat ugodził nożem starszego w klatkę piersiową, przebijając m.in. płuco. Kiedy przyjechała karetka, 31-latek jeszcze żył, ale w szpitalu – mimo wysiłków lekarzy – zmarł. – Między mężczyznami prawdopodobnie doszło wcześniej do szamotaniny, na co wskazują rany na czole i ręce 28-latką – mówi mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP.

Sprawca tragedii został zatrzymany przez Policję i osadzony w areszcie. Okazało się, że był pijany – w jego organizmie wykryto prawie dwa promile alkoholu. – Dzień wcześniej ostro „tankował”, więc nie zdążył wytrzeźwieć – mówi jeden z sąsiadów. Czy zmarły 31-latek także był pod wpływem alkoholu, będzie wiadomo po przeprowadzeniu sekcji zwłok. Okoliczności i przebieg dramatu zostaną ustalone po przesłuchaniu świadków. Kluczowe znaczenie będą miały zeznania matki, na oczach której rozegrała się tragedia.

Nie są z marginesu

– Oni najpierw mieszkali w stojącym przy drodze bloku socjalnym, gdzie często do-

chodzi do interwencji Policji. Do kontenerów przeprowadzili się jakieś trzy lata temu. Tu mieszkają głównie rodziny z dziećmi, więc nie ma pijackich awantur – mówi jedna z lokatorek kontenerowca, którego wygląd i najbliższe otoczenie z ogródkami pełnymi kwiatów znacznie odbiegają od ponurego obrazu bloku z Okulickiego. – Przez ten blok wiele osób kojarzy nas błędnie z marginesem społecznym. Dlatego wstydzę się przyznawać, gdzie mieszkam. Zawsze mówię, że na Dąbrówce. – wyjaśnia nieco zażenowana kobieta.

Zabójstwo? Niekoniecznie

Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową śledztwo zostało wszczęte z art. 148 par. 1 dotyczącego zabójstwa. Czy taka będzie ostateczna kwalifikacja prawna czynu, nie jest jednak przesądzone. Może to być również nieumyślne spowodowanie śmierci. Wszystko zależy od wyników sekcji zwłok oraz zebranego materiału dowodowego. 28-latkowi nie postawiono na razie żadnych zarzutów. Prokuratura czeka, aż będzie mogła go przesłuchać, co na razie jest niemożliwe z uwagi na stan, w jakim mężczyzna się znajduje.

W biznesie liczy się dobry START



0 zł za prowadzenie rachunku przez pierwsze 6 miesięcy

Rachunek dla firm i instytucji

PNP: 801 372 712 www.pbsbank.pl Bank między od polskimi PBSbank

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com
DOPLACAMY do KOLORÓW
Szczegóły w punktach sprzedaży
Prawdziwe Okna
SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 13/ 464 03 38
sanok@vidok.com

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

GANIMY: Dyrekcje szkół i nauczycieli – od podstawówek po średnie – za nieuczestnictwo młodzieży w roli widzów w żywych lekcjach historii, jakimi od pięciu lat są Parady Niepodległości. Dlaczego tak wiele szkół (18) potrafi wystawić swoje reprezentacje, a żadna nie pokusi się o to, aby skierować tam swą młodzież. Niechby czegoś się nauczyli, a przy okazji pokibicowali swoim koleżankom i kolegom. Osiemnaście bardzo ciekawych, zawierających w sobie bogaty przekaz wartości, epizodów z różnych okresów historii Polski, i widownia składająca się niemal wyłącznie z samych uczestników (aktorów) i ich opiekunów. Nie szkoda amunicji? Nie żał marnować tak cennych lekcji, odbywających się w czasie, gdy tyle się mówi o patriotycznym wychowywaniu młodzieży przez szkołę?



CHWALIMY: Zarząd Bieszczadzkiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody za konsekwencję w kontynuowaniu akcji „Drzewko dla sanoczan”. To już 16 jej edycja i towarzyszące jej stale duże zainteresowanie mieszkańców nabywaniem sadzonek drzew. W tym roku trafiło do nich ponad 50 tysięcy sadzonek. Wszystkie znalazły odbiorców, a cała akcja rozdawania trwała nie dłużej niż pół godziny. Oczywiście był to tylko jej końcowy efekt. Wcześniej trzeba było dogadać się z leśnikami z nadleśnictw w Lesku i Baligródzie, załatwić transport, pojechać do szkółek, załadować i przywieźć do Sanoka. Ale co się nie robi jak się kocha przyrodę! **emes**



Odpowie za kradzieże i narkotyki

Nawet do 10 lat pozbawienia wolności grozi 22-letniemu mieszkańcowi powiatu brzozowskiego, który włamywał się i okradał placówki handlowe na terenie Sanoka. Mężczyzna odpowie także za posiadanie narkotyków.

W ostatnim czasie sanocka Policja odnotowała kilka przypadków kradzieży z włamaniem do kiosków typu „Ruch”. Łupem złodzieja padały głównie pieniądze, papierosy różnych marek, bilety MKS, słodycze. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na kwotę około 26 tys. złotych. W wyniku podjętych czynności policjanci wydziału kryminalnego ustalili sprawcę tych kradzieży. Okazał się nimi 22-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego. W trakcie postępowania policjanci ujawnili i zabezpieczyli u włamywacza woreczki strunowe z zawartością białego proszku.

Substancja została przebadana na testerze, który wykazał, że jest to amfetamina. Łącznie zabezpieczono 61 gramów tego narkotyku.

22-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie do czasu wyjaśnienia. W ubiegłym tygodniu mężczyzna usłyszał 5 zarzutów dotyczących włamań do obiektów handlowych oraz posiadania narkotyków. Prokuratura Rejonowa w Sanoku wydała postanowienie o zastosowaniu wobec sprawcy dozoru Policji, poręczenia majątkowego oraz zakazu opuszczania kraju.

/k/

FOTO ŚMIESZKI



Więcej takich najazdów!

Podczas długiego weekendu Sanok odwiedziło sporo turystów. Można było odnieść wrażenie, że to środek wakacji. Tylko przez skansen przewinęło się 5,7 tys. osób.



Sezon turystyczny zainaugurowany! Mijamy nadzieję, że wakacje będą równie udane jak majowy weekend.

Kalendarz ułożył się tak, że biorąc trzy dni urlopu, można było wypocząć przez dziewięć. Dopisała też pogoda, przynajmniej w naszych okolicach. Pracownicy Centrum Informacji Turystycznej czuli się momentami, jakby to był środek wakacji. – Dominowali turyści polscy, niemal ze wszystkich kierunków: z Gdańska, Poznania, Wrocławia, Krakowa, Warszawy, Lublina. Kierowaliśmy ich tak, aby mimo trwających remontów mogli poznać walory kul-

turalne naszego miasta – mówi Wojciech Wesołkin z CIT. W świadomości przyjeżdżających z Polski gości mocno utrwaliła się informacja z ubiegłego roku o odkryciu przez archeologów fundamentów kościoła św. Michała, w którym w 1417 roku brał ślub król Władysław Jagiełło z Elżbietą Granowską. Informowały o tym wszystkie ogólnopolskie media. – Było wiele pytań o możliwość zobaczenia tych relikwii – zauważa nasz rozmówca.

Turyści pytali też o koncerty i imprezy kulturalne. – Wniosek stał, że podczas długiego weekendu przydałaby się w mieście chociaż jednodniowa tego typu impreza – dzieli się swoimi spostrzeżeniami Wojciech Wesołkin. W mieście, poza restauracją „Sanvit”, nie ma gdzie zjeść śniadania, szczególnie w soboty i niedziele. Warto, aby właściciele punktów gastronomicznych wzięli to pod uwagę.

Powodów do narzekania nie miał też dyrektor MBL Jerzy Ginalski: przez skansen przewinęło się 5,7 tysięcy gości! – To naprawdę świetny wynik. Tym bardziej, że kwiecień był fatalny i obawialiśmy się, że to zapowiedź kiepskiego roku – wspomina. Przed długim weekendem zadzwonił do niego dziennikarz z PAP, pytając o frekwencyjne prognozy. – Powiedziałem, że liczę chociaż na 3 tysiące – uśmiecha się dziś dyrektor.

Nieco skromniej było w Muzeum Historycznym, którego otoczenie wciąż przypomina plac budowy. W ciągu sześciu dni placówkę odwiedziło ponad 2 tys. osób. – Nie jest źle, ale byłoby lepiej – komentuje krótko Joanna Przybyła, zastępca dyrektora ds. administracyjnych. **(jz)**

Drzewka brały nawet dzieci

Okolo 50 tysięcy sadzonek rozdano podczas akcji „Drzewko dla sanoczan”, przygotowanej przez Ligę Ochrony Przyrody już po raz 16. Znowu cieszyła się sporym zainteresowaniem, a wszystkie szczepki zabrane zostały w pół godziny.

Ze względu na spóźnioną wiosną akcję zorganizowano nie jak zwykle w kwietniu, a dopiero w maju, do tego drzewek było mniej niż poprzednimi laty. Ale jeden obrazek jest niezmienny – ludzie czekający na placu Harcerskim już kilkadziesiąt minut wcześniej. Chętnie brali wszystkie gatunki drzew, które następnie zasadzą na działkach i w ogródkach. I jeżeli nawet – przypominając słowa przedstawicieli LOP – przyjmie się kilkanaście procent, to będzie to miało zbawienny wpływ dla drzewostanu Sanoka i jego okolic.

– W tym roku mieliśmy buk, dąb, wiąz, sosnę, świerk i lipę oraz po kilkadziesiąt sztuk jarzę-



W pobliżu parku pojawiły się nawet dzieci z „Ochronki”. Powitał je prezes Marynowicz, każdemu wręczając symboliczną sadzonkę.

biny i dzikiej czereśni. Sadzonki przywieźliśmy z nadleśnictw Lesko i Baligród, które sprzedawały je nam po symbolicznej cenie – grosz za sztukę. Większość drzewek rozdaliśmy na placu, a około 10 tysięcy sztuk trafiło

do różnych instytucji, jak szkoły, przedszkola i urzędy, ponadto trochę lip przekazaliśmy pszczelarzom. Za rok powtórka – powiedział Marek Marynowicz, prezes zarządu bieszczadzkiego LOP. **(bart)**

Tragiczny finał małżeńskiej kłótni

Zarzut zabójstwa postawiono mieszkance Tokarni w gminie Bukowsko, która w nocy z 27 na 28 kwietnia ugodziła nożem męża. Cios okazał się śmiertelny. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Sanoku.

Zanim doszło do tragedii, w domu małżonków odbyła się libacja alkoholowa, w której uczestniczyli również znajomi. Po wyjściu gości między domownikami doszło do kłótni. W jej trakcie kobieta pchnęła męża kuchennym nożem. Zadany w klatkę piersiową cios okazał się śmiertelny. Mieszkanka Tokarni sama wezwała policję. Przy-

byli na miejsce tragedii funkcjonariusze zabezpieczyli ślady i narzędzie zbrodni. Kobieta została zatrzymana.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że pod opieką małżonków znajdowało się dwóch nieletnich synów w wieku 17 i 12 lat, którzy w chwili tragedii przebywali poza domem. Rodzina utrzymywała się z dorywczej pracy w lesie i zasiłków społecznych – od wielu lat znajdowała się pod opieką Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bukowsku. Z powodu nadużywania alkoholu i przemocy domowej miała też założoną Niebieską Kartę. **/jot/**



Sanok

* 28-letniemu mieszkańcowi Sanoka skradziono 1200 zł z portfela przechowywanego w kieszeni spodni. Kradzieży dokonano, gdy poszkodowany zasnął w samochodzie zaparkowanym przy stacji paliw na ul. Królowej Bony, w którym przebywał wraz z czterema innymi mężczyznami.

* Odnotowano kolejne oszustwo internetowe, którego ofiarą padł 18-latek z ul. Rzemieślniczej. Chłopak zamówił towar, za który zapłacił 120 zł. Jednak w paczce dostarczonej przez kuriera znalazł tylko zwitek papierów.

* W czasie kontroli drogowej na ul. Królowej Bony (30 kwietnia) policjanci ujawnili, iż kierujący toyotą 24-latek posiada aktualny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, obowiązujący do 2014 r.

* Podczas kontroli drogowej na ul. Jagiellońskiej (1 bm.) policjanci ujawnili, że kierujący skuterkem ma przerobioną ostatnią cyfrę numeru VIN. Pojazd zatrzymano.

* Z terenu prywatnej posesji przy ul. Szopena skradziono (3 bm.) niezabezpieczony rower górski, należący do małoletniego syna poszkodowanego. 45-letni sanoczanin oszacował straty na 600zł.

* 57-letnia mieszkanka Sanoka została zaciepiona (6 bm.) przez nieznanego mężczyznę, który uszkodził należący do kobiety telefon komórkowy Nokia o wartości 200 zł, okulary wycenione na 214 zł, naruszył także nieetykalność cielesną poszkodowanej, powodując otarcie naskórka na prawym przedramieniu.

Komańcza

* Z ciągnika leśnego marki MTZ, należącego do 33-letniego mężczyzny, skradziono (1 bm.) 50 litrów oleju napędowego o wartości 282 zł oraz pasa spinającego koloru pomarańczowego (z zamkiem) o wartości 70 zł.

Gmina Sanok

* 22-letnia kobieta, kierująca Citroënem, na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto zjechało na pobocze, a następnie na pole orne, gdzie dachowało. W chwili zdarzenia kobieta miała 0,273 promila alkoholu w organizmie. Oprócz niej do szpitala przewieziono trzech pasażerów w wieku 14-20 lat. Wszyscy – po udzieleniu pomocy – zostali zwolnieni do domu. Do zdarzenia doszło 2 bm. w Markowcach.

Gmina Zagórz

* Policja szuka złodziei, którzy 30 kwietnia dokonali kradzieży paliwa z pojazdów zaparkowanych w Zagórzku oraz Czaszynie. Właściciel ciężarowego Liaz stojącego na ul. Stefana Batorego stracił 50 litrów oleju napędowego o wartości 290 zł. Znacznie więcej stracił właściciel sprzętu budowlanego parkującego w Czaszynie. Złodzieje ukradli 30 l oleju z koparki JCB, 150 l z koparki CAT oraz 70 l z ciężarowego Steyr'a. Łączne straty oszacowano na 1450 zł.

Kierowcy na promilach



Aż 1,911 promila alkoholu miał we krwi kierowca, który 30 kwietnia na ul. Przemyskiej podczas cofania uderzył w przód innego samochodu, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Świadkiem poczynił delikwent był patrol RD, który w chwilę potem zatrzymał nietrzeźwego kierowcę. W Tarnawie Dolnej namierzono 37-letniego Marka S. bez stałego miejsca zamieszkania, który kierował fordem, mając 1,701 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biurowisko i ogłoszenia: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Rzeszów przyjacielem Sanoka?

Do poważnych napięć doszło na linii Rzeszów – Sanok, a dokładniej pomiędzy Rzeszowem, a Autosanem. W sanockiej fabryce czeka na odjazd do Rzeszowa 8 autobusów SANCITY 10 LF, tymczasem władze stolicy województwa nie spieszą się, aby je przyjąć. W Autosanie wrze. Załoga jest zdezorientowana i oburzona zaistniałą sytuacją, zwłaszcza, że fabryka zalega jej z zapłatą należnych wynagrodzeń.



Piękne, lśniące autobusy (8) czekają w Autosanie na wyjazd do Rzeszowa, tymczasem Rzeszów oznajmia: weźmiemy was w lipcu!

W Autosanie zakpięło we wtorek rano, gdy do załogi dotarła treść artykułu, jaki ukazał się tego dnia w „Nowinach”. Jego lid mówił wszystko: „Chociaż nowe autobusy są gotowe, miasto odbierze je dopiero w lipcu!” Z treści artykułu można było się dowiedzieć, że władze Rzeszowa nie są zainteresowane wcześniejszą ich dostawą. – „Dwanaście autobusów to ponad 7,5 miliona złotych netto. Budżet miasta jest dokładnie rozplanowany, trudno wysupłać z niego taką kwotę o trzy miesiące wcześniej” – tłumaczy Maciej Chłodnicki, rzecznik prezydenta Rzeszowa. – „Odbierzemy autobusy w lipcu!” – oświadcza stanowczo.

Przypomnijmy fakty; W wyniku przetargu Rzeszów zamówił w Sanoku 20 autobusów do ko-

munikacji miejskiej Sancity 10 LF. Mówi o tym kontrakt zawarty z Zarządem Transportu Miejskiego w Rzeszowie. Realizując go, Autosan dostarczył w styczniu br. do Rzeszowa sześć autobusów, w lutym dwa. Zgodnie z kontraktem, termin dostawy pozostałych dwunastu upływa w lipcu. W pewnym momencie nastąpiło jednak przyspieszenie wykonania tej dwunastki, a stało się tak na prośbę prezydenta Rzeszowa Tadeusza Ferencza, który m.in. w tym celu złożył kurtuazyjną wizytę w Autosanie. Kierownictwo fabryki poważnie potraktowało życzenie pana prezydenta. Końcem kwietnia osiem pojazdów gotowych było do przekazania, cztery ostatnie będą gotowe na połowę maja.

Meldunek o gotowości ósemki do odjazdu, zamiast radości i uznania, wywołał u władzy Rzeszowa konsternację. Jej powód stał się jasny, gdy kierownictwo Autosanu poprosiło o pilne przekazanie należności za wykonane pojazdy. Wtedy okazało się, że Rzeszów nie jest przygotowany na dokonanie zapłaty. Stąd tu i ówdzie dało słyszeć się głosy, że należało trzymać się kontraktu, w którym mowa jest o terminie lipcowym. Ich potwierdzeniem jest właśnie wypowiedź rzecznika prezydenta Rzeszowa M. Chłodnickiego we wtorkowych „Nowinach”.

Załoga nie jest w stanie zrozumieć impasu, do jakiego doszło między władzami Rzeszowa a kierownictwem Autosanu. – To jeden wielki skandal! Gdzie honor pana prezy-

dent, który przyjeżdża prosić o przyspieszenie realizacji kontraktu, rozmawia z nami na taśmie produkcyjnej, a teraz odmawia odbioru gotowych autobusów i zapłaty za nie – mówi jeden z pracowników wydziału montażowego. – Czy w Rzeszowie nikt nie jest w stanie zrozumieć, że chcąc wykonać zamówienie, musieliśmy zaangażować własne środki finansowe? Czy ktoś powiedział prezydentowi Rzeszowa, że to nasze pieniądze zostały na to użyte? Czy on wie, że fabryka zalega nam z wypłatą wynagrodzeń, że żyjemy w nędzy, za pożyczone pieniądze? Może pan prezydent Ferenc pożyczy mi tysiąc złotych, bo za tydzień mam komunię świętą córki... Tych i podobnych gorzkich słów pracowników Autosanu wysłuchaliśmy wiele.

Załoga nie może się patrzeć na rząd lśniących, pomarańczowo-srebrnych „rzeszowiaków”, stojących wzdłuż hali nr dwanaście. Pracownicy twierdzą, że serce im pęka z bólu i w głowie coś się robi, gdy widzą, że piękne, nowiutkie, klimatyzowane „mieszczuchy” beczynnie stoją, a mieszkańcy Rzeszowa cisną się w starych, zatłoczonych autobusach. I nie kryją też rozgoryczenia, że przez wstrzymanie się od odbioru pojazdów, rozkładają nie tylko ich budżety domowe, ale i całą fabrykę.

W czwartek, gdy oddawaliśmy numer do druku, w Rzeszowie z prezydentem T. Ferencem mieli się spotkać: prezes Autosanu dr Franciszek Gaik oraz burmistrz Sanoka dr Wojciech Bleharczyk. Czy tego samego dnia, w wyniku uzgodnień, z Sanoka do Rzeszowa ruszy osiem autobusów Sancity 10 LF? O tym napiszemy w następnym numerze.

Marian Struś

Burmistrzowie dali przykład

26 kwietnia Burmistrz Miasta Sanoka dr Wojciech Bleharczyk i jego zastępca Ziemowit Borowczak posadzili na Cmentarzu Południowym dwa platany. Czyniąc to, zainicjowali tegoroczną akcję nasadzeń kompensacyjnych prowadzoną od wielu lat przez miasto Sanok. W tym roku jej efektem ma być posadzenie 244 drzew.

– Nasza akcja to nie tylko nasadzenia w ramach kompensaty za wycinkę chorych i starych drzew, jaką prowadzimy w mieście w ostatnich latach. Chcemy tym samym zachęcić sanoczan do zadrzewiania działek i terenów przy swoich domach. Im więcej zieleni wokół nas, tym ładniej i przyjemniej – mówi burmistrz Wojciech Bleharczyk.

To nie są pierwsze platany posadzone z inicjatywy Miasta, podobne rosną już na terenie „Zielonej Czytelni” przy Miejskiej Bibliotece Publicznej i przy SP 4.

Platan klonolistny to roślina ozdobna o szerokiej rozłożystej koronie. Jest uprawiany w całej Europie, dorasta do 35 m wysokości. Posiada niski pień (jeśli nie okrzesywany), często od ziemi tworzy kilka równoleżnych konarów. To jedyne gatunek z platanowatych, który wytrzymuje nasze zimy. Cechą charakterystyczną tego gatunku jest duża odporność na przesadzanie (nawet w starszym wieku) oraz odmładzanie przez silne przycinanie.

W ramach tegorocznej akcji nasadzeń, która obejmie: cmentarze (99 szt.), tereny zielone (133 szt.) oraz tereny przy szkołach (12 szt.), oprócz platanów zostaną posadzone także: żywotniki, brzozy, klony, dęby i jarząbki.



Wiceburmistrz Ziemowit Borowczak dał się poznać jak autentyczny ochroniarz przyrody.

Ich ilość tylko w samym Sanoku wyniosła kilkaset tysięcy sztuk. Dodatkowo należy zaznaczyć, że w ramach corocznych akcji „Drzewko dla sanoczana”, organizowanych przez Miasto i LOP, mieszkańcy Sanoka i okolic otrzymują darmowe sadzonki drzew. Miasto planuje również program organizacji tzw. „zielonych plomb” – enklaw zieleni na mikroarealach w obrębie granic administracyjnych Sanoka. **af**

DWA TABLETY ZA ZŁOTÓWKĘ!

W JEDNEJ OFERCIE



PRESTIGIO MULTIPAD 7.0 PRO DUO

W ofercie z Internetem możesz mieć 2 tablety Prestigio i router Wi-Fi ZTE MF 60 za jedyne 1 zł przy opłacie miesięcznej od 49,90 zł. Co ważne, podpisujesz tylko jedną umowę. Taka oferta nie zdarza się codziennie.



Autoryzowany Punkt Sprzedaży

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel. 13 464 55 68



CHWILE, KTÓRE ŁĄCZĄ.

Matura z kasztanami w tle Sanok obsłuży cztery powiaty

Kojarzony z porą kwitnących kasztanów początek maja to czas wyjątkowych emocji i wyczerpanego wysiłku dla absolwentów szkół średnich, którzy przystępują do egzaminu dojrzałości. Jego wynik ma decydujący wpływ na wybór kierunku studiów i uczelni, przesądzając często o przyszłości młodych ludzi.



Licealiści z I LO z uśmiechem przystąpili do egzaminu dojrzałości.

Miniony tydzień zdominowały egzaminy pisemne z trzech obowiązkowych przedmiotów. We wtorek maturzyści zmagali się z językiem polskim, w środę oblatywali królową nauk – matematykę, w czwartek sprawdzali swoją znajomość języka angielskiego.

Polski wywołał mieszane uczucia – jedni byli bardzo zadowoleni z tematów egzaminacyjnych, drudzy – wręcz przeciwnie. Można było pisać o obrazach przeszłości i refleksjach na temat pamięci w utworach Elizy Orzeszkowej („Gloria victis”) i Krzysztofa Kamila Baczyńskiego („Mazowsze”) lub roli autorytetu w społeczeństwie we-

dług Stefana Żeromskiego („Przedwiośnie”). Wiele osób zaskoczył popularnonaukowy tekst do czytania ze zrozumieniem, dotyczący roli człowieka we wszechświecie i cyberprzestrzeni. – Nie interesuję się tym, więc dla mnie był to czysty kosmos – przyznaje Mariola Jasińska. – Odpowiedziałam na wszystkie pytania, ale na ile wstrzebiłam się w tzw. klucz, nie wiem.

Zupełnie inne odczucia ma Damian Klimkowski z ZS3. – Tekst był bardzo fajny a pytania łatwe – nie miałem żadnych problemów z udzieleniem odpowiedzi. Tematy do napisania też oceniam pozytywnie – wybrałem ten z „Przedwio-

śnieniem”, ponieważ to dość popularna literatura wyróżniająca epokę XX-lecia międzywojennego. Na Żeromskiego postawił też Kamil Parylak z I LO, który również nie krył zadowolenia po pierwszym dniu maturalnych zmagani. – Najbardziej obawiałem się polskiego, gdyż jestem raczej umysłem ścisłym. Ale poszło dobrze, lepiej niż się spodziewałem. Pomogły kopniaki na szczęście od mamy. Pozostały mi przedmiotami znacznie mniej się przejmuję.

Za przyjazną, a według sporej części zdających – wręcz łatwą – uznano matematykę. – Zadania były banalnie proste – zrobiłem je w półtorej godziny – podkreśla Adam Drwięga. Damian ma jednak mieszane odczucia: – Zadania zamknięte rzeczywiście były proste, ale przy otwartych zjadł mnie stres – nie wszystkie skończyłem – przyznaje. Tuż po matematyce przystąpił do kolejnego egzaminu maturalnego z... historii muzyki, którą zdawał jako jeden z dwóch uczniów w Sanoku (na terenie OKE Kraków było ich 20). – Od wielu lat gram na flecie i myślę o studiach w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Alternatywą jest informatyka na politechnice, ale wszystko zależy od wyników matury.

Egzaminy maturalne potrwają do 28 maja. Ich wyniki uczniowie poznają miesiąc później. Ci, którym z jakiegoś przedmiotu się nie powiedzie, mają szansę na poprawkę w sierpniu. Trzymamy kciuki! /joko/

Sanok jest jednym z pięciu miejsc na Podkarpaciu, gdzie powstanie dyspozytornia medyczna. Placówka ma ruszyć pod koniec roku i będzie obsługiwać cztery powiaty – sanocki, leski, bieszczadzki, brzozowski.

– To duża odpowiedzialność dla szpitala w Sanoku, bo dyspozytor, który do tej pory zarządzał czterema karetkami, teraz będzie miał ich czternaście. Jest to przede wszystkim ogromne zadanie organizacyjne i odpowiedzial-

Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim.

Liczba karetek, ich personel oraz miejsce stacjonowania nie ulegną zmianie. Powstanie natomiast nowa dyspozytornia,



Jedną z sanockich karetek ufundowało PGNiG. Przydałoby się więcej takich prezentów...

ność za funkcjonowanie ratownictwa medycznego w tym rejonie województwa – podkreśla Piotr Skworzec, dyrektor Wydziału

która ze względu na umiejscowienie łączy światłowodowego będzie ulokowana w siedzibie sanockiej policji. – Zdajemy sobie sprawę

z dużej odpowiedzialności, ale też cieszymy się, że to właśnie u nas będzie jedna z pięciu dyspozytorni medycznych. Pocieszające jest również to, że prace w jednostce – oprócz obecnych dyspozytorów – znajdą kolejne osoby. Będą to także osoby z powiatów ościennych, które znają topografię swojego rejonu oraz nazwy zwyczajowe przysiółków i miejscowości – mówi Sebastian Niżnik, starosta sanocki.

Nowy system ratownictwa to przede wszystkim nowoczesna technologia telekomunikacyjna oparta na światłowodach, dająca stu procentową niezawodność. Osoba dzwoniąca pod numer 112 połączy się z dyspozytorem wojewódzkim w Rzeszowie, który zbierze i dokona selekcji informacji oraz prześle je do jednej z pięciu – właściwej dla danego zdarzenia – dyspozytorni medycznej. Aplikacja lokalizująca rozmówcę umożliwi natychmiastową weryfikację, czy ktoś mówi prawdę co do miejsca, z którego dzwoni.

Z systemu będzie korzystała straż pożarna, policja, pogotowie ratunkowe. W przyszłości mają być również włączone inne służby – m.in. pogotowie gazowe i energetyczne. /jot/

Majówka jak marzenie

Wspólnie spędzony czas w gronie rodziny i przyjaciół, piękne widoki z dużą porcją wiedzy o najbliższej okolicy, ognisko, grillowanie, strzelanie z łuku i wiatrówki, zabawy ze zwierzętami. Tak spędzili czas uczestnicy 23. Rajdu Rodzinnego.



Pamiątkowe zdjęcie, z banerem PTTK, to tradycja każdej imprezy.

Koło Terenowe nr 1 przy Oddziale PTTK „Ziemia Sanocka” jak co roku zaprosiło sanoczan na Rajd Rodzinny, który odbył się 1 maja. Celem imprezy jest miłe i pozytywne spędzenie dnia w gronie rodziny oraz przyjaciół, wspólna wędrowka i poznanie okolic miasta. Na zaproszenie PTTK odpowiedziało blisko czterdzieści osób, w tym osiem rodzin i dzieci. Rajd społecznie poprowadził prezes oddziału Mieczysław Krauze, a pomagali mu: Alicja Domowicz i Janusz Kusiak z Koła Przewodników Beskidzkich, Terenowych i Pilotów Wycieczek.

– Trasa przejścia prowadziła ze Stróży Wielkich na Stróżowskie

Łazy, a następnie Pasmem Wiechy do Prusieka. Po drodze podziwiano widoki na pięknie położony Sanok: dolinę Sanu i Góry Słonne, Pogórze Bukowskie oraz Beskid Niski. Uczestnicy poznali historię miejscowości Stróże Wielkie, Niebieszczany oraz Prusiek, osobliwości przyrody Parku Krajobrazowego Gór Słonnych oraz etapy budowy Farmy Wiatrowej Bukowsko-Nowotaniec – relacjonuje Janusz Kusiak. Po zejściu z gór piechurzy udali się na posesję sanoczanina Wiesława Kijowskiego, który przyjął strudzonych wędrowców ogniskiem i grillem. Uczestnicy rajdu chętnie korzystali

z atrakcji, które przygotował dla nich gospodarz. Można było postrzelać z łuku i wiatrówki do celu; dzieci podziwiałały kucyki, kolorowe pawie i bażanty, karmiły króliki. Na zakończenie każda z rodzin otrzymała nagrodę, a pozostali uczestnicy drobne upominki. Ufundowali je: Zespół Parków Krajobrazowych w Przemysłu i Nadleśnictwo Brzozów.

W poczet nowych członków PTTK uroczyście przyjęto 11-letniego Jakuba Zajęca, któremu prezes oddziału wręczył legitymację i odznakę organizacyjną. Po pamiątkowym zdjęciu strudzeni – ale pełni wrażeń – turyści wrócili do Sanoka autobusem MKS. (z)

Razem ze Svidnikiem

Promocja kultury, regionalnych potraw i zwyczajów – to główne założenia projektu, który Powiat Sanocki realizuje wspólnie z miastem Svidnik na Słowacji.

Obydwie strony spotkały się przed majowym weekendem, żeby omówić szczegóły współpracy. – Przez ten projekt mamy szansę zaprezentować siebie nawzajem – my w Sanoku promujemy Svidnik, Słowacy z kolei promują nas u siebie – mówi Sebastian Niżnik starosta sanocki.

Podczas spotkania, które zorganizowano w Muzeum Etnograficznym w Svidniku, omówiony został aktualny stan realizacji projektu, ustalono dokładny terminarz imprez, a także podział obowiązków między partnerami i zakres promocji projektu. Podjęto szczegółowe uzgodnienia o wzajemnym udziale artystów, zespołów muzycznych, rzemieślników i pszczelarzy we wspólnych imprezach. Będą to: Dni Svidnika (28-29 czerwca), Bartnik Ziemi Sanockiej (1 września), Noce Kultury Galicyjskiej w Muzeum Historycznym w Sanoku (12-15 września), Święto Pieroga (15 lub 22 września w Muzeum Etnograficznym w Svidniku). /k/



Sądca Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
w partnerstwie z Powiatem Sanockim
realizują projekt pn.:



„NOWE PERSPEKTYWY DLA OSÓB BEZROBOTNYCH”

w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Działanie 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie
Poddziałanie 8.1.2 Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w regionie

**SZUKASZ PRACY?
a może
CHCESZ PODNIEŚĆ SWOJE KWALIFIKACJE ZAWODOWE?
lub
PLANUJESZ OTWORZYĆ WŁASNĄ FIRME?
TEN PROJEKT JEST WŁAŚNIE DLA CIEBIE!!!**

JEŚLI:

- ❖ utraciłeś pracę w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy przed dniem przystąpienia do projektu z przyczyn dotyczących pracodawcy
- ❖ jesteś zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna
- ❖ posiadasz co najmniej 10-letni staż pracy
- ❖ posiadasz wykształcenie najwyższe średnie
- ❖ mieszkasz na terenie powiatu sanockiego

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS I SKORZYSTAJ Z:

- ❖ poradnictwa zawodowego i psychologicznego
- ❖ wybranego przez Ciebie szkolenia zawodowego
- ❖ szkolenia z przedsiębiorczości i doradztwa z zakresu przygotowania biznes planu
- ❖ bezzwrotnej dotacji w wysokości 40 000 zł na rozpoczęcie działalności gospodarczej
- ❖ wsparcia pomostowego dla nowopowstałych firm – 800 zł miesięcznie nawet przez rok!
- ❖ profesjonalnego wsparcia doradczego w zakresie prowadzenia firmy
- ❖ możliwości podjęcia pracy u pracodawcy w ramach zatrudnienia subsydiowanego

WSZYSTKIE PROPONOWANE FORMY WSPARCIA SĄ BEZPŁATNE!!!

DODATKOWO ZAPEWNIMY CI:

- ❖ materiały szkoleniowe
- ❖ zwrot kosztów dojazdów na szkolenia
- ❖ stypendium szkoleniowe
- ❖ badania lekarskie dla osób podejmujących zatrudnienie u pracodawcy

DOKUMENTY REKRUTACYJNE NALEŻY ZŁOŻYĆ W BIURZE PROJEKTU:

ul. Sobieskiego 12, 38-500 Sanok.

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej zadzwoń tel.: 511 695 589 lub napisz

e-mail: jsłota@sarr.com.pl, ssulkowska@sarr.com.pl

Regulamin oraz formularze rekrutacyjne dostępne są na stronie internetowej

Sądca Agencji Rozwoju Regionalnego www.sarr.com.pl oraz

Powiatu Sanockiego www.powiat-sanok.pl.

Rekrutacja trwa do 31 maja 2013 roku

Człowiek – najlepsza inwestycja!

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wytańczyli Grand Prix

Po raz kolejny wielką klasę pokazał Zespół Tańca Ludowego „Sanok”. Na XIX Ogólnopolskich Konfrontacjach Zespołów Tanecznych Małogoszcz 2013 sanocianie zdobyli Grand Prix w kategorii folklorystycznej. Powtórzyli tym samym sukces sprzed czterech lat, kiedy również powrócili z Małogoszcz z główną nagrodą. Wówczas otrzymali ją za widowiskowego krakowiaka, tym razem zachwycili jurorów oraz widzów układem żywiołowych oberków i nastrojowego kujawiaka, za który – jako jedyni – otrzymali owacje na stojąco.



Małogoszcz to niewielka miejscowość pod Kielcami, która co roku na wiosnę staje się stolicą tańca. Organizowany tu festiwal dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych ma wieloletnią tradycję i słynie z wysokiego poziomu. Z całego kraju ściągają nań dziesiątki grup, zespołów i formacji specjalizujących się w tańcu towarzyskim, współczesnym, dyskotekowym i ludowym. Ich przyjazd staje się radosnym świętem dla mieszkańców, którzy

fetują gości nie tylko w czasie koncertów, ale i uroczystego przemarszu ulicami miasta. W tegorocznej edycji festiwalu uczestniczyło około 1500 tancerzy reprezentujących ponad 80 zespołów z całej Polski.

– Sami nie spodziewaliśmy się, że tak dobrze nam pójdzie. Całość – nasz występ, uśmiechy, stroje oraz świetny układ pana Janka zrobiły wielkie wrażenie, czego dowodem była reakcja jury – owacje na stojąco, które nie po-

wtrzyły się w przypadku innych zespołów. Po występie wszyscy byliśmy zadowoleni z siebie, ponieważ naprawdę stanęliśmy na wysokości zadania. Właśnie takie chwile dają nam największą satysfakcję! Już czekamy na kolejne! – na gorąco komentowali swój sukces członkowie zespołu.

To nie pierwsze Grand Prix zdobyte przez ZTL „Sanok” w Małogoszcz. Cztery lata temu sanocianie przywieźli stamtąd również główne trofeum, które zdobyli

za widowiskowego krakowiaka. Tym razem zaprezentowali ambitny układ ognistych oberków i romantycznego kujawiaka, wywołując entuzjazm nie tylko wśród publiczności, ale i jurorów. Po występie jeden z członków jury stwierdził, że sanoccy tancerze śmiało mogliby konkurować z renomowanymi, zawodowymi zespołami „Śląsk” i „Mazowsze”. A zadanie nie było łatwe, bo oprócz doświadczonych tancerzy, którzy są związani z zespołem już od kilku lat, na scenie wystąpili także debiutanci. Na dodatek w minionym roku zespół miał dłuższą przerwę w treningach spowodowaną chorobą choreografa. Teraz na nowo pokazał swoją klasę.

Już wkrótce nagrodzony układ (i inne tańce) zobaczą także sanocianie. ZTL „Sanok” przygotowuje się bowiem do jubileuszu swojego 20-lecia oraz 35-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Autosan”, którego jest kontynuatorem. W swojej historii tancerze występujący pod okiem zastępczego choreografa Janusza Podkula zdobyli już wiele laurów na festiwalach w kraju i za granicą. Na co dzień grupa działa przy Sanockim Domu Kultury. Jej działalność wspiera związane w 2009 roku Stowarzyszenie Miłośników ZTL „Sanok”, które zrzesza rodziców, byłych i obecnych tancerzy, fanów i przyjaciół zespołu będącego prawdziwym ambasadorem Ziemi Sanockiej oraz polskiej tradycji narodowej i ludowej. */joko/*



Blues, love and peace

TOMASZ CHOMISZCZAK

Pewnie nie ma takich statystyk – bo i po co właściwie? – ale tak na mój nos, to przynajmniej połowa piosenek bluesowych zaczyna się od tej samej frazy: „woke up this morning”. Z reguły bowiem bluesman opowiada o tym, jak to właśnie „się rano obudził” i że wtedy ma, z grubsza, dwa warianty przed sobą. Albo przypomina sobie, że życie jest bez sensu, czyli wraca do dołu psychicznego sprzed zaśnięcia, albo odwrotnie – budzi się pełen nadziei, że od dziś będzie lepiej. Ale potem wychodzi z domu, a na zewnątrz, niestety, nic nie zapowiada zmiany na lepsze. Zwykle dlatego, że „ona odeszła”.

I na tym polega blues: na powtarzalności. Powtarzalności zarówno tekstu, jak i schematu muzycznego. Ale czy do znudzenia? No właśnie nie! Wydaje się to niemożliwe, by wciąż na nowo przeżywać ów schemat 12 taktów, ale przecież tak właśnie jest: niby wiemy, czego się spodziewać, a jednak ciary idą po plecach. Bo blues, muzyka korzenna (to nie tylko od „korzeni”), targa człowiekiem dzięki swej niezwykłej sile, jaką jest niezakłamaną emocją. Takie historie potrafią fascynować w nieskończoność.

I jakoś tak skojarzyło mi się, że podobnie jest z miłością. Ale nie tą plakataową, żurnalową, hollywoodzką, telewizyjną. Chodzi o miłość – powtórzę za bluesem – korzenną. Taką, która w nas wrosła lata temu, może czasem nawet bez naszej nadmiernej



świadomości wagi tego wydarzenia. W miłości, jak w bluesie, my – „autorzy” – budzimy się codziennie na nowo do życia. Każdy ranek zaskakuje, gdy uprzytomniamy sobie po otwarciu oczu, że przecież mamy tę miłość: dla siebie, na wyłączność. A wtedy odyskujemy taki wspaniały spokój, taką wewnętrzną równowagę, takie ukojenie ducha, że chce się wstać i zaśpiewać radosnym głosem: „woke up this morning!”. Bo przecież „ona nie odeszła”!

Tylko pozornie takie pozytywne i podniosłe uczucie nie pasuje do zwyczajowych utyskiwań przegnębionych bluesmanów. Mnie się tutaj nic nie kłóci. Emocja, jako się rzekło, równie ekstremalna. Temat – ten w ciemno określimy, że mocno uczuciowy. Punkt widzenia z założenia subiektywny. Wreszcie powtarzalność, ta cudowna kadencja, która po każdym, wydawałoby się ostatecznym finiszu powraca znowu do punktu wyjścia – ale napięcie wcale nie opada, oj nie.

I to cudowne pragnienie: chwilo, trwaj!

RAYA BELL na składance

Dwa utwory grupy RAYA BELL trafiły na kompilacyjną płytę „Piątkowy wieczór w Polskim Radiu Rzeszów vol. 1”.



cze z lat dziewięćdziesiątych, choć w całkiem nowej wersji.

Czy składankę Radia Rzeszów można traktować jako zapowiedź autorskiego albumu RAYA BELL, na który muzycy część utworów nagrali już w ubiegłym roku? – Chcielibyśmy, aby tak było, choć cały czas coś się zmienia. Zespół rozrósł się do dziesięciu

osób, bo do naszej piątki i trzyosobowej sekcji dętej dołączyli ostatnio Konrad Oklejewicz (flet, wokal) i Ernest Drelich (instrumenty perkusyjne). Bardzo rozbudowało to aranżacje, mamy kilka nowych numerów, więc poważnie myślimy o tym, żeby cały materiał zarejestrować ponownie z jednolitym brzmieniem – zdradza J. Osika, grający na gitarze basowej. *(bb)*

KINO SDK ZAPRASZA

Samsara. Drugi film reżysera „Baraki” to dokumentalna podróż przez najpiękniejsze zakątki 25 krajów na całym świecie z muzyką Lisy Gerrard i Dead Can Dance. W kinie SDK 11.V.2013 godz. 18.

Sugar Man. Film opowiada niezwykłą historię muzyka Sixto Rodrigueza, któremu wrócono karierę większą niż Bobowi Dylanowi. Po pierwszej płycie piosenkarz zapadł się pod ziemię. W kinie SDK 10.V.2013 godz. 19., 11.V.2013 godz. 20., 12.V.2013 godz. 19., 13.V.2013 godz. 19., 14.V.2013 godz. 19., 15.V.2013 godz. 19.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

Gitarzystki w krajowej czołówce

Trzy reprezentantki „sanockiej szkoły gitarowej” wyruszyły do Kielc, aby wziąć udział w V Ogólnopolskim Festiwalu i konkursie „Gitarra Viva!” Wszystkie pokazały klasę, zajmując miejsca wśród najlepszych.



W konkursie wystartowała rekordowa liczba uczestników: 126 solistów i 22 zespoły z całej

Polski. Konkurencja była więc ogromna, a poziom bardzo wysoki. W grupie solistów do lat 13 Maria Kozimor zajęła III miejsce, a Zuzanna Kopiec otrzymała wyróżnienie. W grupie do lat 16 Maria Korzeniowska zdobyła II miejsce. Duet gitarowy w składzie: Maria Kozimor i Zuzanna Kopiec w kategorii zespołów kameralnych wywalczył II nagrodę. Sanocką ekipę do konkursu przygotowała Iwona Bodziak. Gratulujemy! *B.*

Wiktorii i wyróżnienie

Wiktorii Łukaszewska, uczennica Doroty Zubel w klasie fletu Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Sanoku, zdobyła wyróżnienie w VII Ogólnopolskim Konkursie Instrumentów Dętych „JUPITER 2013” w Krakowie.

– Przyznane wyróżnienie można uznać za osiągnięcie Wiktorii. Konkurencja była bowiem bardzo silna, o czym najlepiej mówi liczba 130 uczestników konkursu. Jestem przekonana, że będzie ono zachętą do dalszej pracy mojej podopiecznej – powiedziała po powrocie z konkursu Dorota Zubel, nauczycielka flecistki.



Wiosenne promocje Husqvarna.

PROMOCJA

WYBRANE MODELE -10%

KOSIARKI SPALINOWE

Już od 399 zł

TRAKTORY OGRODOWE

od 5 499 zł

WYBRANE MODELE -5%

GRATIS!

SPYTAJ DILERA O POZOSTALE PROMOCJE. ZAPRASZAMY.

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

SANOK, ul. Kochanowskiego 1A, tel.: 13/ 46 34 586

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13 • LESKO, ul. Piłsudskiego 28 • USTRZYKI D., ul. Rynek 27/28

ZAGÓRZ, ul. Piłsudskiego 27, santech.bieszczady@op.pl

Husqvarna

Minister sypnął groszem

Muzeum Historyczne pozyskało w tym roku około 200 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przeszło pięć z sześciu złożonych przez placówkę projektów! Z pieniędzy tych uda się m.in. zakupić hermetyczne gabloty, nową instalację przeciwpożarową i przeprowadzić konserwację cennych ikon.

Na zakup gablot placówka pozyskała 100 tys. zł; resztę, czyli ponad 33 tys. zł dołoży ze środków własnych. Gabloty będą potrzebne do Wyposażenia Galerii Sztuki Współczesnej, która zostanie ulokowana w piwnicach historycznego zamku. Przeniesione tam zostaną m.in. dzieła z kolekcji Prochasków, Mariana Kruczka, twórców z Sanoka. – Niestety, w piwnicach panuje niemożliwa do usunięcia wilgoć, szczególnie po zaprzestaniu sezonu grzewczego. Nie ma możliwości, aby umieścić tam jakiegokolwiek prace, stąd pomysł hermetycznych gablot – tłumaczy dyrektor Wiesław Banach.

Kolejny zastrzyk to 33 tys. zł na zakup nowej instalacji przeciwpożarowej, która zastąpi starą, funkcjonującą już od ponad 20 lat. – Sprawa była naprawdę pilna, dlatego cieszymy się, że ministerstwo uwzględniło nasz wniosek.



W ubiegłym roku, dzięki dotacji ministerstwa, poddano renowacji cztery ikony, m.in. XVIII-wieczną ikonę św. Mikołaja.

Dzięki temu wydamy z naszych funduszy tylko 11 tys. zł – cieszy się Joanna Przybyła, zastępca dyrektora ds. administracyjnych.

Po raz kolejny ministerstwo dołoży się też do konserwacji ikon. W tym roku renowacji zostanie poddanych 5 cennych dzieł z XVI i XVII wieku. – Już trzeci rok z rzędu otrzy-

Ministerstwo dofinansuje również wydanie ważnego wydawnictwa: katalogu ikon z XV i XVI wieku, znajdujących się w zbiorach Muzeum Historycznego. Zostaną w nim wykorzystane opracowania nieżyjącego już Romualda Biskupskiego, jednego z najwybitniejszych znawców sztuki cerkiewnej w Polsce, oraz Katarzyny Winnickiej, kierownik działu sztuki cerkiewnej w MH. – To bardzo ważna i potrzebna publikacja – podkreśla dyrektor. – Inne placówki, jak np. Muzeum Narodowe w Krakowie, mające zbiory znacznie niższej rangi, dawno już taki katalog wydały – dodaje. Ministerstwo przyznało na ten cel 46,5 tys. zł, a wkład własny muzeum przewidziano na 15,8 tys. zł. – Dziś właśnie rozstrzygniemy przetarg na druk katalogu. Zgłosiło się aż dziewięciu oferentów, a cena wyjściowa zmniejszyła się o połowę – informowała we wtorek Joanna Przybyła. Piąty, zaaprobowany przez Warszawę projekt, to dofinansowanie wystawy Zdzisława Beksińskiego w Wiedniu, o czym pisaliśmy już w poprzednim numerze „TS”. Ministerstwo przekazało na ten cel 60 tys. zł.

Jolanta Ziobro

WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

Władza

Pochodzi z namaszczenia Boga lub ludzi. W pierwszym przypadku ma swoje głębokie uzasadnienie, w drugim raczej wątpliwe. Często bywa zdobywana gwałtem lub podstępem. Wtedy jest uzurpacją i brak jej legalności. Istotą władzy jest moc albo, jeśli ktoś woli, siła. Moc to atrybut władzy duchowej. Siła to atrybut fizyczny związany z masą lub mięśniami. Walka z władzą jest bezsensowna, gdyż albo stajemy twarzą w twarz z Bogiem, albo stajemy się tymi, z którymi walczymy. Władza nie od Boga deprawuje tego, kto ją sprawuje. Bogactwo materialne zdobyte dzięki takiej władzy to katastrofa



dla duszy człowieka. „A królestwo moje nie jest z tego świata” – Jezus z Nazaretu.

Potęga Urzędu

K. przybywa do wsi, jako geometra znikąd. Podobno został najęty przez urząd na zamek, ale tego nikt z miejscowych nie chce potwierdzić. Wątpi się po śniegu od oberży do oberży, spotykając się z jawną nieufnością a nawet wrogością. Jedynym potwierdzeniem jego mianowania na hrabskiego geometrę jest posłaniec Barnabas łączący go z tajemniczym naczelnikiem Klammem. Zamek jest siedzibą wyższych władz urzędu. W kluczowej dla całej powieści Franza Kafki ZAMEK rozmowie z wójtem (od tej pory bezpośrednim zwierzchnikiem K.) dowiadujemy się o absurdalnych decyzjach urzędu, które spowodowały niejasność sytuacji K. Kiedy K. pyta wójta, kto popchnął omyłkę przy jego mianowaniu, słyszy odpowiedź: „Zasadą pracy urzędu jest, że

możliwość omyłek nie bierze się w rachubę”. Spod wypowiedzi wójta przebija prawda o głębokim konflikcie pomiędzy urzędnikami a społecznością wsi. K. za wszelką cenę próbuje uzasadnić rację swojego mianowania. Tajemniczy zamek wydaje się wspierać K. Mimo to notorycznie unika spotkania z nim. Istotą powieści Kafki są zadziwiające dialogi K. z głównymi postaciami. Wykładane w nich racje nie służą porozumieniu, wręcz odwrotnie tworzą przepaść międzyludzką. Poczłatkowo przyznajemy K. słuszność postępowania, by później w miarę rozwoju akcji zwątpić w nią. K. chodzi o coś więcej niż mianowanie go na geometrę. Spróbujcie Państwo sami odkryć, o co chodzi K.

Jacek Rogowski

Historii ciąg dalszy

Zupełnie niedawno napisałam reportaż o rodzice Vetulaniach („TS” nr 50), nie spodziewając się, że sanocki wątek historii będzie miał ciąg dalszy. Zainspirowana dziejami i niezwykłą postawą poszczególnych członków tej rodziny, badałam ich drzewo genealogiczne oraz związki z Sanokiem. Szczególnym sentymentem darzę prof. Tadeusza Vetulaniego, nazywanego „ojcem konika polskiego” z uwagi na jego przyrodnicze zainteresowania. Na jego temat opowiedział mi sporo jego syn, prof. Zygmunt Vetulani, co jak się okazało, przyniosło wiele pozytywnych efektów.

Prof. Zygmunt Vetulani wraz z małżonką – prof. Grażyną Vetulani, postanowili odwiedzić 4 maja Sanok na zaproszenie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka. Odwiedziliśmy wspólnie mury naszej sanockiej uczelni, która zebrala pochlebne opinie odnośnie warunków stworzonych studentom. Kolejnym punktem wizyty było Muzeum Historyczne, gdzie zgłębialiśmy tajniki symboliki ikon oraz życia i twórczości Zdzisława Beksińskiego, jak również Skansen z Miasteczkiem Galicyjskim. Sanok w oczach naszych gości jawił się jako miasto zadbane, z ciekawą architekturą i pięknym rynkiem.

Wizyta państwa Vetulaniach owocowała dwoma ważnymi ustaleniami. Otóż PWSZ otrzymała zgodę na zorganizowanie wystawy na temat życia i działalności prof. Tadeusza Vetulaniego, na której będzie można zagłębić się co nieco w historię konika polskiego oraz poznać wiele ciekawych faktów z życia profesora. Wszelkie potrzebne materiały zostaną udostępnione przez prof. Zygmunta Vetulaniego, który przyjął również zaproszenie władz PWSZ do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego na rozpoczęciu roku akademickiego 2013/2014, na który już dzisiaj serdecznie zapraszamy.

Iwona Czerkies

Konkurs nad konkursami

W taki sposób zachwyceni uczestnicy X Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy o Sanoku ocenili jubileuszową edycję imprezy zorganizowanej przez SP2. W zmaganiach uczestniczyły reprezentacje klas drugich i trzecich wszystkich sanockich szkół podstawowych.



Trzecioklasiści z SP2 wiedzą o rodzinnym mieście więcej niż niejeden dorosły.

Rywalizację uczniowie rozpoczęli od zadań związanych z legendą „O cudownej wodzie z Sanoka”. Ponadto musieli wykazać się znajomością dzielnic miasta, układali herb z puzzli, rozpoznawali miejsca i obiekty dawnego Sanoka, odpowiadali też na pytania sprawdzające wiedzę o rodzinnym mieście. Ciekawe zadania, sprawną organizacją, miłą atmosfera, sporo niespodzianek – jak przystało na jubileuszowy X turniej – pozwoliły zarówno uczestnikom zmagania, jak i ich opiekunkom przeżyć niezapomniane chwile. Wśród licznych atrakcji znalazło się m.in. przedstawienie teatralne „O cudownej wodzie z Sanoka” przygotowane przez gospodarzy – Lucynę Mazur z uczniami klas Va i Vc. Był też torcik, włoska pizza i smakowite lody. Nie zabrakło również atrakcyjnych nagród, które zachęciły i zmobilizowały dzieci do ostrej, ale prowadzonej fair play rywalizacji.

Nad prawidłowym przebiegiem zmagania konkursowych czuwała komisja sędziowska, która

po podliczeniu punktów zaprezentowała końcowe wyniki. W kategorii klas drugich zwyciężyła drużyna SP1 (Bartosz Koczeń, Mateusz Gawlewicz, Michał Nazarkiewicz, Łukasz Michałczak), za którą uplasowały się kolejno: SP2 (Anna Górczyńska, Beata Olejarz, Jakub Drozdowski, Mateusz Polański) oraz SP4 (Maja Jastrzębska, Milena Adamek, Julia Jakięta, Aleksandra Rydosz). W kategorii klas trzecich triumfowała ekipa SP2 (Paulina Katyńska, Jan Szczepański, Aleksandra Tomoń, Zuzanna Wdowiak), 2. miejsce zajęła SP1 (Natalia Cyran, Martyna Sękowska, Emilia Borowiec, Maja Milczanowska), a 3. – SP6 (Ernest Mołczan, Krzysztof Kopiec, Jakub Łapiszczak, Paweł Targowski).

Turniej przygotowały nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej: Mariola Brygidyn i Anna Żółkiewicz, którym pomagała Małgorzata Czaban. Gratulując wszystkim uczestnikom, organizatorzy już dziś zapraszają na kolejną edycję konkursowych zmagania w przyszłym roku. /jot/

Program III Nocy Kultury Galicyjskiej z Funduszami Europejskimi

23 maja godz. 19 – SDK – „Małe zbrodnie małżeńskie” – spektakl Teatru „Bagatela” – darmowe wejściówki do odbioru w pok. 45 Starostwa Powiatowego
24 maja godz. 11 – sala koncertowa PSM – Konferencja „Województwo podkarpackie w nowej perspektywie finansowej”
godz. 18 – Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku – Spotkanie literackie z udziałem pisarek: Joanny Jodełki, Magdaleny Zimniak, Agnieszki Gil, Anny Łaciny-Zgierun
25 maja – Rynek Galicyjski MBL
godz. 13 – „Scena Kalejdoskop” – Krakowski Teatr Uliczny dla dzieci
godz. 16.45 i 18.45 – Konkursy nt. Unii Europejskiej
godz. 17 – Występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych

działających przy MDK – piknik archeologiczny dla dzieci prowadzony przez pracowników Muzeum Historycznego
– „Franklin Zaprasza” – gry i zabawy, dmuchańce skakance, kiermasz książki. Swojskie jadło przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich
godz. 19 – Amfiteatr MBL, – „Szalone Nożyczki” – spektakl Teatru „Bagatela”
26 maja Amfiteatr MBL – koncert za koncertem
godz. 16 – „Trio Angela”
godz. 18 – „Mandry” – Lwów
godz. 20 – Monika Brodka – gwiazda wieczoru
W przerwach pomiędzy występami pokazy mody „Wszystkim modnie”
Wstęp tylko za darmowymi zaproszeniami dostępnymi w Starostwie powiatowym

Organizatorzy: Powiat sanocki i Województwo Podkarpackie
Partnerzy: Wspólnota Obywatelska na rzecz Rozwoju Ziemi Sanockiej
Sponsorzy: PBS w Sanoku, PGNIG, GAZ-SYSTEM.

VIA FORA

Falcones Ildelfonso KATEDRA W BARCELONIE.

Powieść historyczna, która wykorzystuje budowę kościoła Santa Maria de la Mar w Barcelonie, aby opowiedzieć wielką historię, pokazującą polityczną i gospodarczą potęgę katalońskiej burżuazji, niesprawiedliwość szlachty, surowość życia średniowiecznego – głód, wojnę, dżumę, pogrom Żydów oskarżonych o wywołanie zarazy. Bohaterowie przechodzą na naszych oczach metamorfozy, bo właśnie pod względem kreacji postaci „Katedra w Barcelonie” zasługuje na największe uznanie. Arnau (główny bohater) ma w życiu podejrzanie za dużo szczęścia, czego by się nie tknął, wszystko mu się udaje. Dalej Joan brat Arnau'a i jego pierwsza miłość Aledis to już postacie, którym zdarzają się wszystkie możliwe nieszczęścia życiowe. No i Kościół jest tu wszechobecny. Sprawował on niepodzielnie władzę nie tylko nad ludźmi, ale i nad ludzkimi duszami. Prości ludzie z dzielnicy Ribera w Barcelonie własnymi siłami wznoszą świątynię dla swojej Opiekunki – będzie to katedra Santa Maria de la Mar. Arnau spotyka prawdziwie świętego kapłana, który uświadamia mu, że gdy kościół będzie już gotowy, to

Izabela Tworak

Straszny PIT im nie straszny

Jeśli za rok nie będziesz wiedział, jak wypełnić PIT, idź do uczniów „ekonomika”. Dzięki akcji „Szybki PIT”, realizowanej wspólnie z Urzędem Skarbowym, całkiem niezłe zgłębili oni problematykę podatkową.

Już w ubiegłym roku pracownicy Urzędu Skarbowego gościli w Zespole Szkół nr 1, aby wdrożyć młodzież w zakresie elektronicznego wypełniania i wysyłania zeznań PIT za 2012 rok. – Spotkania te miały na celu przybliżenie i zachęcenie młodzieży do korzystania z aplikacji „e-deklaracje” i wysyłania zeznań do Urzędu Skarbowego bez podpisu kwalifikowanego – wyjaśnia Aleksandra Puchała, informatyk z US, pomysłodawczyni akcji.

Zajęcia tak bardzo spodobały się młodzieży, że w tym roku zorganizowano je dla klas trzecich, również nie-ekonomicznych. Natomiast dla techników ekonomistów spotkania dodatkowo rozszerzono o inne zagadnienia, m.in. związane z rozliczeniem dochodów uzyskanych z granicą. Uczniowie, spotykających się na co dzień z takimi sytuacjami, temat bardzo



Młodzieży z „ekonomika” spodobała się inicjatywa Urzędu Skarbowego. Na zdjęciu – konkurs „Szybki PIT”.

interesował. Pracownicy Urzędu Skarbowego przygotowali prezentację, dotyczącą również rozliczenia dochodów z zagranicy w zeznaniach PIT za 2012 rok. – Młodzież ćwiczyła wypełnianie zeznań w odniesieniu do typowych życiowych sytuacji, jak rozliczenie indywidualne, rozliczenie

małżonków z odliczeniami i bez, rozliczenie osoby prowadzącej działalność gospodarczą według

skali podatkowej i według podatku liniowego oraz rozliczenie dochodów uzyskanych z pracy za granicą – relacjonuje pani Aleksandra, która prowadziła zajęcia wspólnie z Bożeną Błaszczak, przy współpracy z Wojciechem Jodłowskim, nauczycielem z ZS nr 1.

Zwiercieniem prowadzonych spotkań i ćwiczeń był konkurs „Szybki PIT – rozliczenie roczne 2012”. Zgłosiło się do niego aż 25 osób, w tym również uczniowie klas hotelarskich, żywieniowych i logistycznych, co z dumą podkreślała dyrektor Maria Pospolita. – Świadczy to o tym, że młodzież rzeczywiście czegoś się nauczyła. Na pewno będą umieli wypełnić zeznanie podatkowe swoich rodziców czy najbliższych – cieszyła się.

Konkurs składał się z części teoretycznej i praktycznej, podczas której należało sporządzić PIT-37 dla małżonków korzystających z ulg i odliczeń, oczywiście, z wykorzystaniem formularzy elektronicznych. Wśród sprawdzających prace był naczelnik Urzędu Skarbowego Andrzej Lubojemski, który też wręczył nagrody zwycięzcom i uczestnikom.

(jz)

Marsz ekologiczny ulicami dzielnicy

22 kwietnia z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi w Szkole Podstawowej nr 6 zorganizowano happening – marsz ekologiczny.

Przez kilka dni trwały przygotowania do marszu. Dzieci, pod kierunkiem wychowawców, dobierały hasła na transparenty, malowały plakaty poruszające tematykę ochrony środowiska, wykonywały stroje z odpadów. 22 kwietnia uśmiechnięty, kolorowy korowód wyruszył spod szkoły i przeszedł ulicami dzielnicy Olchowce, wzbudzając duże zainteresowanie mieszkańców.

SP w Olchowcach udowodnia, że warto poświęcać czas trosce o naturalne środowisko. Tam

dzieci rozumieją, że jego ochrona jest bardzo ważna i potrafią to uzasadnić. – Co roku przyroda staje się uboższa, gdyż giną niektóre rośliny i zwierzęta. Wiele z nich znamy już tylko z ilustracji. Dlatego pragniemy mieć swój udział w ochronie środowiska, w którym żyjemy. Wiemy, że chroniąc je, chronimy nas samych. Każdy powinien być świadom tego, że „przyroda bez człowieka może żyć, ale człowiek bez przyrody ginie” – mówią młodzi ekolodzy z „szóstki”.



Tak pięknego, barwnego pochodu mieszkańcy dzielnicy Olchowce jeszcze nie oglądali. Przeglądając się mu, niektórzy stwierdzali, że to ich przekonało do segregacji śmieci. Brawo!

Mistrzowska pomoc „Trójki”

W XII Powiatowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy, które odbyły się 30 kwietnia na obiektach sanockiego MOSiR-u, zwyciężył Zespół Szkół nr 3. To nie pierwszy już sukces reprezentantów tej szkoły w tych zawodach.

Chwaląc zwycięzców i uczestników, nie sposób wyrazić zdziwienia, że w tak ważnej i pozytywnej imprezie wzięły udział zaledwie trzy szkoły, a były to: Zespół Szkół nr 3, I Liceum Ogólnokształcące oraz Zespół Szkół nr 5. A gdzie pozostałe?

Znacznie lepiej spisali się sponsorzy, dzięki którym impreza mogła się odbyć. Grono ich tworzyli: Starosta Sanocki, Stacja

Paliw Fux, PGNiG – oddział w Sanoku oraz firma Pass-Pol. Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża – organizator mistrzostw – składa serdeczne podziękowania sponsorom oraz dyrekcji i pracownikom MOSiR-u za wsparcie. – To miłe i budujące, że na nich zawsze można liczyć – powiedziała „TS” Ewa Radwańska, kierownik Biura PCK w Sanoku.

Finalistka z „Ekonomika”

Ewelina Ścibor z Technikum Hotelarskiego w Zespole Szkół nr 1 uczestniczyła w etapie centralnym V Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej, który odbył się w Kołobrzegu.

Uczennica „Ekonomika” najpierw wygrała eliminacje szkolne, a następnie okręgowe w Rzeszowie, co dało jej kwalifikację do szczebla centralnego. Na Pomorze pojechała jako jedyna reprezentantka Podkarpacia, trafiając do grupy 32 finalistów, reprezentujących 29 najlepszych szkół hotelarskich z całej Polski. Udział w finałach wymagał wykazania się szeroką wiedzą z branży hotelarskiej i turystycznej oraz praktycznymi umiejętnościami w zakresie kompleksowej obsługi konsumenta oraz gościa zagranicznego. Zdobywając tytuł finalisty, E. Ścibor uzyskała zwolnienie z części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe. Do udziału w finałach przygotowały ją nauczycielki przedmiotów: hotelarskich – Ewa



Ewelina Ścibor została finalistką olimpiady, uzyskując zwolnienie z części pisemnej egzaminu zawodowego.

Starego, gastronomicznych – Monnika Drwał i języka angielskiego – Joanna Matuszek.

(b)

Druga w województwie

Karolina Pajęcka z Zespołu Szkół nr 2 zajęła drugie miejsce w etapie wojewódzkim XXI Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia Polskiego Czerwonego Krzyża.



Karolinie Pajęckiej niewiele zabrakło, by zakwalifikować się do finału ogólnopolskiego „pecekowskich” zmagani.

Uczennica „Mechanika” pojechała do oddziału okręgowego PCK w Rzeszowie jako zwyciężczyni zmagani rejonowych. Konkurs wojewódzki składał się z dwóch części – testu wiedzy z promocji zdrowia i prezentacji akcji prozdrowotnej, prowadzonej w lokalnej społeczności. Na szczególne podkreślenie zasługuje sposób, w jaki K. Pajęcka zaprezentowała swoją działalność w miejscu zamieszkania. Systematycznie bowiem odwiedza kilka starszych sąsiadek, którym nie tylko mierzy ciśnienie, ale też zachęca je do prowadzenia i uzupełniania dzienniczek pomiaru. Ostatecznie naszej olimpijce przypadło 2. miejsce z minimalną stratą do pierwszego. Szkoda, bo zwycięstwo dałoby jej awans do finału ogólnopolskiego olimpiady.

(b)

§ Prawnik radzi

Jestem w 4 miesiącu ciąży. Chciałabym się dowiedzieć, czy są jakieś prace przy których wzbronione jest zatrudnianie kobiet w moim stanie?

Beata C. z Sanoka

Tak, istnieje taki wykaz. Zgodnie z art. 176 kodeksu pracy nie wolno zatrudniać kobiet przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia. Zakaz ten nie dotyczy tylko kobiet w ciąży lecz wszystkich kobiet. Wykaz takich prac sporządza pracodawca, w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych kobietom (Dz. U. 1996 r. Nr 114 poz. 545) biorąc przy jego sporządzaniu pod uwagę specyfikę zakładu pracy. Obowiązujący w zakładzie wykaz prac wzbronionych powinien być zawarty w regulaminie pracy, który podaje się do wiadomości pracowników w sposób przyjęty w zakładzie.

Wykaz prac wzbronionych kobietom powinien uwzględniać normy zawarte w załączniku do rozporządzenia i obejmować:

- prace związane z wysiłkiem fizycznym i transportem ciężarów oraz wymuszoną pozycją ciała,
- prace w mikroklimacie zimnym, gorącym i zmiennym,
- prace w hałasie i drganiach,
- prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych, promieniowania jonizującego i nadfioletowego oraz prace przy monitorach ekranowych,
- prace pod ziemią, poniżej poziomu gruntu i na wysokości,



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

- prace w podwyższonym lub obniżonym ciśnieniu,
- prace w kontakcie ze szkodliwymi czynnikami biologicznymi,
- prace w narażeniu na działanie szkodliwych substancji chemicznych,
- prace grożące ciężkimi urazami fizycznymi i psychicznymi.

Podstawa prawna:

1) art. 176 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy (Dz. U. 1998, Nr 21, poz. 94)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Panu Andrzejowi Romaniakowi oraz pani Ewie Kasprzak wyrazy najszczerzego współczucia z powodu śmierci Mamy i Teściowej składają

Dyrektor i Pracownicy Muzeum Historycznego w Sanoku

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Mamy Andrzejowi Romaniakowi składają

Koledzy z Rady Dzielnicy Śródmieście

Panu mgr. Andrzejowi Romaniakowi serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Mamy składają

Koleżanki i Koledzy ze Stowarzyszenia WTR

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym i Wszystkim, którzy łącząc się z nami w bólu uczestniczyli we Mszy św. i ostatniej drodze naszej najdroższej Mamy śp. Jadwigi Romaniak składają

Córka i Syn z rodzinami

Coraz mniej patriotów

Ani podwójny charakter uroczystości – rocznica Konstytucji 3 Maja oraz święto Maryi Królowej Polski, ani szeroki, bo powiatowo-miejski ich zasięg, nie przełożyły się na frekwencję. Gdyby tak odłączyć z grona wszystkich tych, którzy przybyli na nie jako reprezentanci służb, organizacji czy instytucji, to obok pozostałaby zaledwie kilkudziesięcioosobowa grupa osób. Jak to wytłumaczyć?



W pochodzie młodzież była widoczna, prezentowała się pięknie. Szkoda tylko, że tak mała widownia mogła to podziwiać.

Faktem jest, że scenariusz 3-Majowych uroczystości od lat pozostaje ten sam; msza święta w kościele farnym, przemarsz pod pomnik Tadeusza Kościuszki, złożenie wieńców i kwiatów, wystąpienie jednego z przedstawicieli władz, hymn. Nie znaczy to, że nie było podniosłe i uroczyste. Było. Las pocztów sztandarowych, kompania honorowa Batalionu Logistycznego 21 Pułku Strzelców Podhalańskich, delegacje kilku innych służb mundurowych, druży-

na sztandarowa Hufca Ziemi Sanockiej ZHP, weterani wojenni, orkiestra dęta sanockich naftowców. Aktorzy byli, nie było tylko widowni.

Uroczystej mszy świętej przewodził ks. prałat Feliks Kwaśny, homilię wygłosił ks. dr Andrzej Skiba, proboszcz sanockiej fary. Była ona lekcją prawdziwej historii, opisującą to historyczne końca XVIII wieku, gdy Polska zaszokowała świat pierwszą w Europie Konstytucją i czasy, gdy popadła

w niewolę. Mówiąc o patriotycznym wydzwieku kolejnych rocznic święta 3 Maja, ksiądz proboszcz przywołał postać ks. Adama Sudoła, którego po raz pierwszy zabrakło podczas tych uroczystości. Nie przypadkowo nawiązał do Jego ostatniego wystąpienia sprzed roku, gdy mówił o czasach swojej młodości: „... Jakie wtedy były piękne 3 Maje, jak myśmy się z nich cieszyli, z jakim entuzjazmem defilowaliśmy (...) Gdzie jest dziś młodzież? – pytał z bó-

lem, dodając, że jej honor ratują obecni w kościele harcerze, służba liturgiczna i zespół wokalny. (...) To polska szkoła zawiodła, bo choć miała tak dogodne warunki, nie potrafiła wychować młodych ludzi w duchu patriotycznym – stawił diagnozę kapelan „Solidarności”.

Po mszy świętej zgromadzeni przeszli pod Krzyż Pamięci, gdzie złożono wieńiec od mieszkańców miasta i powiatu, po czym w pochodzie, przy dźwiękach orkiestry dętej PGNiG, wszyscy udali się pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Tam głos zabrał wicemarszałek województwa Sławomir Miklicz, który w swym wystąpieniu podkreślił znaczenie Konstytucji 3 Maja dla rozwoju demokracji w świecie. Nawiązując do współczesności, powiedział m.in.: „Świętujemy dziś dzień uchwalenia Konstytucji w poczuciu dumy z naszych tradycji i dokonań. Realizujemy wielki program modernizacji kraju. Takiej szansy nie miało pokolenie twórców Konstytucji 3 Maja. Życzę mieszkańcom miasta i powiatu, aby spełniały się ich plany i marzenia osobiste”.

Po tym wystąpieniu delegacje zarządu województwa i sejmiku wojewódzkiego, władz samorządowych, organizacji społecznych, kombatanów, służb mundurowych, ugrupowań politycznych, uczelni, szkół średnich i gimnazjów złożyły pod pomnikiem T. Kościuszki wieńce i wiązanek kwiatów. Z koncertem pieśni patriotycznych wystąpił zespół wokalny SOUL działający przy parafii pw. Przemienienia Pańskiego.

emes

Słońce też się uśmiechało

„Przedszkolaki z Białą-Czerwoną” to jedna z najradośniejszych i najbarwniejszych uroczystości majowych. Miło było popatrzeć na setki wystrojonych maluchów, z balonikami i chorągiewkami w rękach.

Tradycyjnie dzieci zgromadziły się na placu Rynku. Śpiewały, tańczyły, recytowały. Największy podziw budziły jak zawsze grupy tańczące, przybrane w piękne stroje. Inne do poloneza, inne do krakowiaka. Widać było, że mali artyści zostali starannie przygotowani przez swoje panie nauczycielki. – Niesamowitym momentem było, kiedy dzieci zaczęły śpiewać „Mazurka Dąbrowskiego”. Śpiewały dosłownie wszystkie! Miałam ciarki na plecach – wyznała „Tygodnikowi” pani Janina Menio, emerytowana przedszkolanka. Dobrze, że w przedszkolach uczy się dzieci znaczenia symboli narodowych, szacunku do swojej flagi i pa-

triotyzmu. – To bardzo ważne, zwłaszcza teraz, kiedy tak wiele osób wyjeżdża za granicę. Człowiek musi znać swoje korzenie i mieć poczucie wspólnoty – mówiła pani Janina.

Wprzedszkolnych obchodach święta flagi wzięli też udział dorośli: burmistrzowie, przedstawiciele rady i urzędu miasta. – Mnie osobiście najbardziej cieszy, że z roku na rok widzę na Rynku coraz więcej rodziców i dziadków, którzy towarzyszą dzieciom. Zawsze też mamy piękną pogodę, dzięki czemu święto jest naprawdę kolorowe i radosne – podsumowała Irena Penar, naczelnik Wydziału Edukacji.

(z)



Kto ty jesteś? Polak mały!

Paradnie, patriotycznie, pięknie!

V Młodzieżowa Parada Niepodległości była wyjątkowo ciekawym przekazem ważnych wydarzeń z historii Polski, a liczba osiemnastu uczestniczących w niej szkół jest nowym jej rekordem i dowodem, że imprezy patriotyczne wcale nie muszą być nudne i nudne. Może zatem warto zastanowić się nad organizowaniem jej w dniu 3 Maja, jako głównej uroczystości obchodów tego święta w Sanoku?

30 kwietnia sanocki Rynek wypełnił się młodzieżą. Wszyscy w strojach historycznych z różnych okresów historii Polski, wiele znanych z kart historii postaci. Można było odnieść wrażenie, że za chwilę rozpocznie się przegląd grup rekonstrukcyjnych. Łącznie było ich osiemnaście – osiem ze szkół podstawowych, trzy gimnazjalne i siedem reprezentujących szkoły średnie. Głównie z Sanoka, ale także z Trepczy, Tamawy Dolnej, Czaszyna i Jaćmierza. Zadaniem każdej z nich było przedstawienie swojej wizji wybranego fragmentu z dziejów Polski. Skenki te oceniali szerokie grono jurorów, a nagrodą dla zwycięzców dwóch kategorii: podstawówek i gimnazjów oraz szkół ponadpodstawowych była atrakcyjna wycieczka.

Pierwsze wyraźne oznaki zachwytu można było dostrzec po prezentacji ekipy ze Szkoły Podstawowej w Tarnawie Dolnej, która z rozmachem pokazała scenkę zwycięskiej bitwy Tadeusza Kościuszki pod Racławicami. Stroje, akcesoria militarne, gra aktorska, wszystko złożyło się na bardzo ciekawy przekaz tego ważnego wydarzenia w historii Polski.

Chwilę później sanocki Rynek opanowała husaria króla Jana III Sobieskiego z SP 2, spieszące-



Husaria Jana III Sobieskiego na rolkach? Czemu nie! Po co męczyć konie? Medal od Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt!

go na odsiecz Wiedniowi. Można mówić o uwspółcześnionej wersji polskiej jazdy, gdyż konie jeźdźców zastąpiły rolki. Srebrne zbroje i miecze, czerwone tarcze dopełniały wrażenia.

Po „Dwójce” zaprezentowała się mocna ekipa Zespołu Szkół w Trepczy. Husarzy zastąpili powstańcy warszawscy, szykujący

się do walki. Akcja rozpoczęła się od scenki złożenia przysięgi młodych żołnierzyków, po czym sygnał syreny oznajmił początek powstania.

Równie, a może jeszcze bardziej emocjonalny wydzwiek miał występ reprezentacji Gimnazjum nr 1, włas-

stwa Szkole Podstawowej w Tarnawie Dolnej (trzecie z rzędu!), na drugim miejscu znalazł się Zespół Szkół w Trepczy, a na trzecim Szkoła Podstawowa nr 2 w Sanoku.

Prezentację szkół ponadgimnazjalnych rozpoczęła „Budow-

poznać, że szachownica to symboliczne pola Grunwaldu, na których za chwilę stoczą bitwę wojska króla Władysława Jagiełły i wielkiego mistrza krzyżackiego Ulrycha von Jungingena. Tak niezwykły pomysł na bitwę pod Grunwaldem miała młodzież I Ogólniaka, która postanowiła odkłamać historię, stwierdzając, że nie było żadnej bitwy, że wielcy wodzowie stoczyli pojedynek, rozgrywając właśnie partię szachów, zakończoną zwycięstwem Jagiełły. Świetna podpowiedź na rozgrywanie wszelkich konfliktów, znakomita realizacja, dużo pracy. W tym momencie wydawało się, że już znany jest zwycięzca.

Potem jednak z ciekawą prezentacją wystąpiło II Liceum Ogólnokształcące, pokazując bardzo interesujący epizod historii, jaką była walka komunistycznego państwa z Kościołem. Internowanie Prymasa Tysiąclecia, obchody 1000-lecia chrześcijaństwa w Polsce, z mocnymi akcentami upominania się o wolność wyznania, wreszcie wybór Karola Wojtyły na papieża, który przesądził o klęsce komunizmu. Świetny występ, ciekawy pomysł i wszystko w realu. Wielu w tym właśnie przedstawieniu upatrywało przyszłego zwycięzcę.

Wtedy do akcji wkroczyli uczniowie „Ekonomika” (ZS nr 1), demonstrując polityczną otoczkę obrad Sejmu 4-letniego i uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Trudno o temat bardziej na czasie, a poza tym zrobili to perfekcyjnie. To był kolejny pretendent do odniesienia sukcesu.

Po nim z ciekawą prezentacją wystąpił „Mechanik” (ZS nr 2), pokazując okrutny epizod wojenny związany z gettem warszawskim. Uwypuklono w nim dramat Żydów, ale też ofiary i ogromne poświęcenie Polaków niosących im pomoc.

Jeszcze jeden kandydat do miejsca na podium.

A jury? Jury przyznało zwycięstwo w konkursie Zespołowi Szkół nr 1, na drugim miejscu uplasowała się II Liceum Ogólnokształcące, na trzecim I LO. Gdybyśmy to my oceniali, dalibyśmy całej szóście, a może nawet ósemce, ex aequo pierwsze miejsca. Gdy zapytaliśmy o odczucia i wrażenia Piotra Mazura, naczelnika Wydziału Promocji, Kultury i Rozwoju Starostwa Powiatowego, głównego twórcę sanockich Parad Niepodległości, usłyszeliśmy: – Jestem bardzo mile zaskoczony poziomem inscenizacji i wielką pomysłowością w ich doborze i przygotowaniu. To znak, że Parada rozwija się z roku na rok i warto ją kontynuować.

O tym, że warto, przekonał nas jeden z wpisów na portalu e-sanok, w którym przeczytaliśmy: „Zrobiłem z parady materiał filmowy i pokazałem go profesorom historii KUL. Ocenili te inscenizacje entuzjastycznie, stwierdzając, że inne miasta, na czele z Warszawą, powinny się od Sanoka uczyc. Nie kryję, że byłbym dumny!”

Kończąc, zorientowałem się, że zbyt uteatralizowałem tę relację. A przecież to była „parada”, nie teatr, a ta do czegoś zobowiązuje. Była też i parada. Poprowadziła ją tradycyjnie Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP z Jaćmierza, a pochod barwnym korowodem przeszedł głównymi ulicami miasta, składając wiązanek kwiatów pod figurą Sołownika, obeliskiem poświęconym żołnierzom 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, pomnikiem WOP-istów i pomnikiem Synów Ziemi Sanockiej. Było więc trzy razy „P” – paradnie, patriotycznie, pięknie!

Marian Struś

Mają pomysły, znajdują pieniądze

Trzy przedszkola, w tym jedno otwarte niedawno w Zagórz, pierwszy w gminie Żłobek, 40 zatrudnionych osób, 1,5 mln (sic!) pozyskanych pieniędzy. To tylko niektóre osiągnięcia stowarzyszenia „Nasza Przyszłość – Tarnawa”. Aż się wierzyć nie chce, ile dobrze dla lokalnego środowiska mogą zrobić ludzie ze społecznikowską pasją i głową na karku. Tacy przydadliby się w każdej gminie!

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Po reorganizacji systemu oświaty w gminie Zagórz, władzom pozostał do rozwiązania „mały problem” w postaci pustego budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Wielopolu, do którego uczęszczali dzieci z klas 0-3. I wtedy narodził się pomysł, aby urządzić w nim przedszkole i żłobek, których Zagórz do tej pory nie posiadał. Włodarzom udało się porozumieć w tej kwestii z doświadczonym partnerem: Stowarzyszeniem „Nasza Przyszłość – Tarnawa”, które od 2008 roku prowadzi Niepubliczne Przedszkole w Tarnawie Dolnej. – Pięć lat temu podjęliśmy to zadanie po rezygnacji sióstr słuźebniczek, które prowadziły w naszej miejscowości ochronkę. Dziś mamy dwa oddziały, do których uczęszcza 60 dzieci – mówi Janusz Krajnik, prezes stowarzyszenia. Dwa lata temu stowarzyszenie, na prośbę mieszkańców Baligrodu, podjęło podobne wyzwanie. W porozumieniu z władzami tamtejszej gminy zagospodarowano opuszczony budynek zlikwidowanej szkoły podstawowej. Obecnie mieści się tam przedszkole, do którego uczęszcza 25 dzieci.

Rozsądny scenariusz

Początkowo burmistrz Ernest Nowak i przedstawiciele rady gminy zaproponowali stowarzyszeniu zorganizowanie przed-



Dorośli spisali się na piątkę, urządzając dzieciom z Zagórza piękny żłobek i przedszkole.

szkole. W trakcie rozmów pojawił się jednak pomysł, aby zagospodarować cały budynek, przeznaczając część na żłobek. Samorząd miał zająć się przebudową obiektu (ostatecznie prace o wartości 300 tys. zł sfinansowała po połowie rada gminy i wojewoda podkarpacki), a stowarzyszenie „całą resztą”, czyli pieniędzmi na wyposażenie, utrzymanie placówki i zatrudnienie kadry.

Z owej „reszty” organizacja wywiązała się znakomicie. Dzięki pomocy pochodzącego z Zagórza Leszka Faluszczyka, obecnie pracownika sanockiego MOPS, który ma duże doświadczenie

w wieku od roku do sześciu lat. Uroczyste przecięcie wstęgi – z udziałem władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych – odbyło się w marcu bieżącego roku.

maluchów, pachnące nowością i świeżością. Mebelki, materacki, pościel, zabawki. – Pozyskane środki posłużyły do wyposażenia kuchni w nowoczesny sprzęt, umeblowanie sal, zakup sprzętu audiowizualnego, pomocy i zabawek. Będziemy także przez dwa lata pokrywać koszty wynagrodzenia pracowników i obiektu. Dzięki temu rodzice płacą tylko równowartość stawki żywieniowej, a więc 160 zł – opowiada.

Pracodawca dla 40 osób

We wszystkich placówkach stowarzyszenie zapewnia fachową edukację, wychowanie i całodzienną opiekę dla 135 dzieci. Zatrudnia w różnej formie 40 pracowników przyjęto w sumie kilkanaście osób. – Zainteresowanie było ogromne. Na 15 miejsc wpłynęło ponad 50 podań – podkreśla Leszek Faluszczyk. Dzięki temu

udało się zatrudnić młodą kadrę – z entuzjazmem, pomysłami, chętną do pracy. Dzieci mają zapewnione różne zajęcia: rytmikę, gimnastykę korekcyjną, angielski. – Oczywiście, nauczyciele nie są zatrudnieni na podstawie Karty Nauczyciela, tylko umowy o pracę – zaznacza Janusz Krajnik. Zarabiają w granicy 1,6 tys zł netto.

Inwestują w dzieci

W planach jest już utworzenie drugiego oddziału przedszkolnego. Za dwa lata, kiedy skończą się pieniądze z programu unijnego, 75 procent kosztów utrzymania placówki przejmie gmina. O resztę będzie musiało zadbać stowarzyszenie. Patrząc na dotychczasowe działania i osiągnięcia, nie będzie to problemem. Od początku istnienia, czyli od 2008 roku pasjonaci z Tarnawy pozyskali z różnych źródeł 1,5 mln zł!

200 tysięcy na pracę z dziećmi i młodzieżą

– Stowarzyszenie „Nasza Przyszłość – Tarnawa” istnieje przy parafii św. Wojciecha. Ukierunkowane jest na pracę z dziećmi i młodzieżą z terenu siedmiu miejscowości. Organizacja skupia najbardziej aktywnych mieszkańców parafii, poświęcających społecznie swój czas innym – mówi lider i prezes jest Janusz Krajnik, emerytowany dyrektor szkoły podstawowej i gimnazjum.



Stowarzyszenie realizowało mnóstwo ciekawych programów, zajęć, imprez, rajdów, wycieczek, festynów, pozyskując na ten cel ponad 200 tys. zł. Przykładowo z programu „Umiem pływać” skorzystało blisko czterystu uczniów ze szkoły i gimnazjum w Tarnawie. W tym roku zdobyto czwartą już dotację z ministerstwa sportu. Na wyjazdy na basen i naukę pływania stowarzyszenie przeznaczyło w sumie 76 tys. zł. Inne zrealizowane programy to „Teatr w szkole”, „Mini Park Rodzinny”, „Szkoła języka angielskiego”. Stowarzyszenie wytyczyło też 40 km Szlaku Papieskiego, między Zagórzem a Chryszczatą, gdzie każdego roku organizowane są dwa rajdy. Współpracuje z Gminą, Kuratorium Oświaty, Ministerstwem Sportu i Turystyki, Bieszczadzka Agencją Rozwoju Regionalnego.

Gospodarstwo jak się patrzy

Do placówki uczęszcza 50 dzieci: po 25 do żłobka i przedszkola. Janusz Krajnik z dumą oprowadza po gospodarstwie, pokazując szatnię, sale zabaw, zaplecze kuchenne, pralnię, pralnię, pomieszczenia administracyjne. Wszystko jest kolorowe, przystosowane do potrzeb

Zostały tylko kolorowe zdjęcia

W ubiegłym roku świetlica przy ulicy Stróżowskiej tętniła życiem i gwarem dziecięcych głosów. Dziś panuje głucha cisza. Skończyły się unijne pieniądze – skończyła się i działalność.

Świetlicę socjoterapeutyczną powołano do życia końcem grudnia 2011 roku, pod patronatem działającego na Posadzie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Organizacja została partnerem miasta w ramach unijnego Programu Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”. Wartość programu opiewała na ponad 1,4 mln zł.

Oferta świetlicy była niezwykle bogata: pomoc dzieciom w nauce, zabawy dydaktyczne i ruchowe, zajęcia muzyczne, taneczne, spotkania z psychologiem. W drugim obiekcie przy ulicy Dworcowej (dawny klub „Chemika”, gdzie mieści się siedziba Chóru Gólska Sanociensis i Rada Dzielnicy Posada) odbywały się zajęcia z rytmiki, tańca towarzyskiego i nowoczesnego, warsztaty opieki nad niemowlęciem i dzieckiem do lat 4. Prowadzono naukę śpiewu dla dorosłych. Mieszkańcy Posady i Śródmieścia mogli skorzystać też z pomocy prawnej.

Na realizację „swojej” części programu towarzystwo otrzymało 130 tys. zł (107 tys. na wynagrodzenia i ok. 27 tys. na wyposażenie) Kierownikiem świetlicy został prezes Antoni Wojewoda; zatrudniono grupę instruktorów i specja-

listów. Towarzystwo zakupiło sprzęt nagłośnieniowy, organy, komputery, skaner, faks, drukarkę, stoliki, krzesła, piłki, kije do unihokeja, gry świetlicowe.

Koniec kasy

– koniec działalności

Świetlica funkcjonowała tak długo, jak długo były unijne pieniądze, a więc tylko przez rok. Niestety, nie ziściły się życzenia burmistrza, który we wstępie do publikacji dokumentującej realizację programu napisał: „Mam nadzieję, że spójne, zintegrowane działania, podjęte w Programie Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”, nie zakończą się z dniem ostatniego grudnia 2012 roku, lecz rozpoczną długookresowy proces zatrzymania rozwoju negatywnych tendencji społecznych, przeciwdziałania patologiom i wykluczeniu społecznemu”. Po świetlicy pozostały tylko wspomnienia, kolorowe zdjęcia i sprzęt o całkiem sporej wartości, złożony w szafach i magazynie.

8 tysięcy to nie 100 tysięcy...

– Aby świetlica kontynuowała swoją działalność, musiałaby znaleźć organizacja pozarząd-

wa chętna do jej poprowadzenia. Nikt się jednak nie zgłosił – tłumaczy wiceburmistrz Marian Kurasz. Miasto dysponuje nader skromnymi funduszami na ten cel. Niewielką pulę można wygo-

Nam też szkoda

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne także przymierzało się do startowania w konkursie i ubiegania się o pieniądze z gminnego programu profilaktycznego. Potrze-

czenie świetlicy. – Zgodnie ze statutem jesteśmy organizacją, której celem jest działalność artystyczna i kulturalna – podkreśla prezes. Dlaczego zatem podjęto się zadania, kiedy były unijne pieniądze? – W programie wzięliśmy udział tylko dlatego, że bardzo nas proszono. Było to wielkie wyzwanie i wysiłek. Momentami myśleliśmy nawet o wycofaniu się – wyjaśnia. Nasz rozmówca zgadza się, że „rozkręcanie” tego typu inicjatyw, aby po roku je zakończyć, pozostawia, delikatnie mówiąc, niedosyt. – Też nam szkoda. Pociągnęlibyśmy to, gdyby miasto miało pieniądze – zapewnia nasz rozmówca. Samodzielnie towarzystwo nie miało i nie ma zamiaru starać się o fundusze na ten cel. Ponadto pomieszczenia przy ulicy Stróżowskiej zostały dopuszczone do użytkowania przez sanepid tylko na okres roku, co nie zachęca do działań.

Sprzęt leży w magazynie i czeka

Być może idea świetlicy powróci, kiedy Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” zakończy rozbudowę i remont dawnego żłobka przy ulicy Robotniczej, w ramach unijnego programu re-



Świetlicę na Posadzie otwierano z pompą. Wstęgę przecinały same dzieci. Niestety, placówka działała dopóty, dopóki były unijne pieniądze.

spodarować w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązania Problemów Alkoholowych. W grę wchodzi jednak kwota rzędu kilku tysięcy złotych. Tyle na przykład otrzymała świetlica środowiskowa przy klasztorze ojców franciszkanów, która od lat startuje w konkursie na realizację zadań związanych z profilaktyką alkoholową. W tym roku placówce tej przyznano 8,5 tys. zł.

by, skalkulowane na ponad 30 tys. zł, rozminęły się jednak z możliwościami finansowymi miasta. – Zaproponowano nam zaledwie 8 tys. zł. Jak za taką kwotę zatrudnić fachowca na osiem godzin dziennie i wziąć odpowiedzialność za dzieci? Musielibyśmy zapłacić takiej osobie chociaż 1,5 tys. zł miesięcznie – tłumaczy Antoni Wojewoda.

Towarzystwo, zresztą, odcina się od tego typu działań, jak prowa-

witalizacji obszarów przemysłowych. – Powstaną tam piękne pomieszczenia na działalność kulturalną, którą spółdzielnia jest zobowiązana podjąć. Możemy wtedy wrócić do tematu – stwierdza Antoni Wojewoda. Towarzystwo chętnie użyczy sprzętu, który został zakupiony w ramach programu „Lepsze jutro”. Póki co leży on bezużytecznie w magazynie i czeka na lepsze czasy.

Skorzystają dzieci z Wójtostwa

Na szczęście nie cały dorobek edukacyjno-świetlicowy zostanie zaprzepaszczony. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który był liderem i realizatorem programu „Lepsze jutro”, znalazł sposób, aby kontynuować działalność Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego, które powstało w Śródmieściu. – W porozumieniu z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 4 poszerzymy działalność tamtejszej świetlicy oraz użyczymy zakupione w ramach programów wyposażenie – informuje Andrzej Rychlicki, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. W świetlicy, w ramach tzw. prac społeczno-użytecznych (finansowanych w 60 proc. przez Powiatowy Urząd Pracy i w 40 proc. przez MOPS) zostaną zatrudnione dwie nauczycielki. Dzięki temu placówka, wzbogacona w nowoczesne i atrakcyjne pomoce, funkcjonować będzie przez 5 godzin po południu. Z korzyścią dla dzieci z Wójtostwa i środowiska.

Jolanta Ziobro

W kolejce po zdrowie

Temat służby zdrowia pojawia się na łamach „Tygodnika” regularnie i często. Raz za przyczyną problemów, remontów, ale i nowych urządzeń medycznych w sanockim szpitalu, innym razem z powodu kulejącego systemu opieki zdrowotnej, którego utomności doświadczają na co dzień także rodzimi pacjenci. Choćby tacy jak pani Teresa ze Stróży Małych, która mimo posiadanego skierowania od kilku miesięcy bezskutecznie usiłuje dostać się do kardiologa.

W sierpniu ubiegłego roku pani Teresa trafiła do szpitala z powodu częstoskurczu nadkomorowego serca. Przywiozła ją wezwana przez rodzinę „erka”. – Podleczyli mnie trochę, a po wyjściu kazali zgłosić się do lekarza rodzinnego. Tak też zrobiłam. Od niego dostałam skierowanie do Poradni Kardiologicznej, gdzie zgłosiłam się w ciągu tygodnia – opowiada kobieta. Termin wizyty wyznaczono dopiero na 13 lutego, ale ponieważ z sercem nie działa się nic niepokojącego, postanowiła cierpliwie czekać. W przeddzień zadzwoniła do poradni, żeby się upewnić, czy zostanie przyjęta. I doznała rozczarowania. Okazało się bowiem, że wizyta została odwołana. – Dlaczego? Bo lekarz poszedł na urlop. Kazali mi dzwonić w marcu – kontynuuje swą opowieść mieszkanka Stróży.

Na Świętego Dygdy?

Kolejny termin wizyty został wyznaczony na 18 kwietnia, ale już do innego lekarza. Nauczona przykrym doświadczeniem, dzień przed wyznaczoną datą ponownie postanowiła się upewnić, że



Do kolejek pod drzwiami gabinetów lekarskich zdążyliśmy już się przyzwyczaić.

jest aktualny. I przeżyła kolejne rozczarowanie. – Usłyszałam znowu, że wizyta została odwołana, bo tego lekarza też nie ma, a inny mnie nie przyjmie! Powiedzieli, żeby dzwonić w piątek. Wtedy usłyszałam, że nie mogą wyznaczyć terminu, bo nie wiadomo, kiedy będzie lekarz. I znów kazali dzwonić za tydzień. Zdeenerwowałam się, bo jak długo można czekać na wizytę?! To jakaś paranoja! Czy w Sanoku przyjmuje tylko jeden kardiolog? Nie mam znajomości i układów,

a przy 700 zł renty nie stać mnie na prywatną wizytę. Od 27 lat płacę składki na ubezpieczenie zdrowotne, a jestem odkładana na boczną półkę. Bardzo źle się z tym czuję. Co dalej? Wypada wezwać karetkę, żeby na SOR-ze

który wypada z grafiku, jego pacjenta nie może przyjąć nikt inny, bo NFZ za to nie zapłaci. Dawniej, kiedy kontrakt był na przychodnię, zamiana lekarzy w grafiku nie stanowiła problemu, dziś jest inaczej. Nie ma to nic wspólnego z dobrym zarządzaniem, ale muszę przestrzegać obowiązujących przepisów. A absurdów jest znacznie więcej – kolejny to taki, że lekarz w trakcie specjalizacji może operować, ale w Poradni Chirurgicznej – nawet do zszycia rany – musi mieć skończoną specjalizację! Kształcimy lekarzy za własne, zozowskie pieniądze, systematycznie zwiększając dostępność pacjentów do specjalistów. Najlepiej pokazują to liczby – w Poradni Kardiologicznej w 2006 roku udzielił się 6968 porad, w 2010 było ich już 9354, a w 2012 – 11668. W ciągu 6 lat nastąpił wzrost o 70 procent! Co z tego,

zrobili badania, bo innej możliwości nie widzę... – konstatuje mocno rozgoryczona pani Teresa.

Pech i chory system

Czy w Sanoku jest tak źle z kardiologami, że na wizytę trzeba czekać ponad pół roku? O wyjaśnienie zaistniałej sytuacji zwróciłam się do dyrektora SP ZOZ Adama Siembaba. – Ta pacjentka miała pecha, gdyż trafiła na okres, kiedy zarówno doktor Chybiło, jak i Drecher zdawali egzaminy specjalizacyjne. Mamy kilku lekarzy w poradni, problem w tym, że jeśli

skoro w ślad za tym nie idą niestety pieniądze – z roku na rok mamy ogromne nadwykonania, za które nie dostajemy od Funduszu pieniędzy. Jako dyrektor szpitala zmuszony jestem egzekwować je na drodze sądowej. Wracając do opisanej sytuacji – gdyby skierowanie było na „cito”, pacjentka przyjęta byłaby od razu. W przypadku planowej wizyty, jeśli się nic nie dzieje, wyznaczany jest najbliższy wolny termin. Sprawdziłem – dla tej pani został ustalony na 16 maja. /joko/

Najpierw murek, potem ogródek?

Lokatorzy kamienicy komunalnej nr 4 przy ul. Franciszkańskiej protestują przeciw planom likwidacji ogródka, okalającego część budynku. – Jeżeli ten skrawek zieleni zniknie, nie będziemy mieli chwili spokoju – argumentują.



Lokatorzy kamienicy nie są zadowoleni z planów likwidacji ich „ogródka”.

Najpierw zaniepokoiło ich rozebranie walącego się murka od strony schodów franciszkańskich. Potem informacja, że zlikwidowane mają być także pasy zieleni, które nieco na wyrost nazywają ogródkiem. Do urzędu miasta wystosowali pismo, w którym czytamy m.in. (...) Pozbawienie nas tego skrawka ogrodzonej zieleni będzie powodem, że wszystkie puszkę po piwie, butelki z wódki, pudełka papierosowe, kapsle i flaszki znajdują się tuż pod naszymi oknami. Ponadto wiadomo, w jakich warunkach mieszkamy: z obu stron budynku parkują samochody, załatwane są potrzeby naturalne. Nadmieniamy, iż ten ogródek istnieje od 50 lat i nikomu do tej pory nie wadził (...).

Gdy mieszkańcy zadzwonili do redakcji, zapraszając na miejsce fotoreportera, jego oczom ukazał się widok dwóch pijaczków, bez

cięcia skrępowania oddających moc na klasztorną ścianę. – Jeżeli miasto zlikwiduje nam ogródek, to będą sikali nam pod oknem – zalamuje ręce jedna z lokatorek.

Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego w Urzędzie Miasta Sanoka, tonuje nieco nastroje. – Murek został rozebrany, gdyż już się walił i wymagał tego jego stan techniczny. Natomiast „ogródek”, jak go nazywają lokatorzy, na razie zostaje, ale za jakiś czas będziemy chcieli ucywilizować ten teren. Bo nie da się ukryć, że wygląda fatalnie, takich widoków nie powinno być w centrum miasta. W jego miejscu planujemy postawić eleganckie klomby, które także w pewnym sensie ograniczą dostęp osób postronnych do okien – tłumaczy naczelnik.

Wątpliwe jednak, by te argumenty przekonały mieszkańców kamienicy.

Sygnaly Czytelników Paskudzą miasto

Jeden z mieszkańców Sanoka zwraca uwagę na problem niszczenia mienia społecznego i prywatnego przez sanocki oddział Obozu Narodowo-Radykalnego. I apeluje do władz miasta oraz służb porządkowych o zainteresowanie się tematem i podjęcie skutecznej interwencji.

– Symbole ONR niszczą estetykę miasta. Można je znaleźć na schodach zamkowych i franciszkańskich, przystankach autobusowych, znakach drogowych – m.in. koło Stomilu na ulicy Dworcowej. Po 1 sierpnia 2012 w wielu miejscach, na przykład na śmietnikach przy ulicy Sadowej, pojawiły się znaki Polski Walczącej z podpisami ONR. Najnowsze „dzieło” postanowiłem uwiecznić zdjęciami. Widoczna na nich grafika powstała w nocy z soboty na niedzielę (27/28 kwietnia) na prywatnym kiosku obok bloku przy I Armii WP 16. Dziwne, że ani Straż Miejska, ani Urząd Miasta nie zwraca uwagi na te akty wandalizmu, mimo że ich autorów można bez trudu usta-

lić, gdyż zostawiają swój podpis „ONR Sanok”. Szefostwo oddziału też jest dobrze znane, podejmuje bowiem różne inicjatywy i akcje. Może po nagłośnieniu tej sprawy w prasie, ktoś wreszcie zainteresuje się tematem i zacznie działać. Mamy przecież prawo żyć w czystym mieście – podkreśla mieszkaniec Sanoka.

//
Od redakcji: Zgadza się z naszym Czytelnikiem – stawiane gdzie popadnie „pieczętki” paskudzą miasto i są przejawem wandalizmu. Taki sposób wyrażania narodowo-patriotycznych idei, którymi szczyci się ONR, stanowi nie tylko ich zdecydowaną anty-promocję, ale i naruszenie prawa.



Jak widać, nie tylko czworonogi znaczą swój teren...

Warto wspomóc „Słoneczną Przygodę”

Po raz jedenasty z rzędu Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny przystępuje do organizacji swojej sztanदारowej akcji wakacyjnej o nazwie „Słoneczna Przygoda”. Czy dla kilkudziesięciorga dzieci z ubogich rodzin będzie ona słoneczna, o tym zadecyduje postawa ludzi dobrej woli, którzy zdecydują się wesprzeć tę szlachetną akcję.

Jestem dobrej myśli. Jeśli przez dziesięć kolejnych lat udawała się nam ta sztuka, to może też początek drugiej dziesiątki będzie udany. Mamy kilku wypróbowanych przyjaciół, na których możemy liczyć, mamy też nadzieję, że powiększy się ich grono – mówi Andrzej Wanielista, prezes stowarzyszenia.

Akcja adresowana jest do dzieci, które głównie ze względów finansowych nie mogą skorzystać z wyjazdowych form wypoczynku. Dla 52-osobowej grupy tych dzieci (z SP nr 1 i 2 oraz z Domu Dziecka) zorganizowane będą dwa 2-tygodniowe turnusy wypoczynkowe. Bazę lokalową stanowić będą pomieszczenia świetlicy przy klasztorze oo. Franciszkanów, a opiekę nad dziećmi sprawować będą wolontariusze, nauczyciele i wychowawcy, członkowie stowarzyszenia.

W trakcie turnusów koloniści będą mieli zapewnione drugie śniadania oraz dwudaniowe obiady, a także napoje, słodycze i owoce.

Opracowany przez pedagogów program wypoczynku połączy zabawę, zajęcia sportowo-rekreacyjne z wychowaniem. Każda z grup uczestniczyć będzie w całodziejowej autokarowej wycieczce połączonej z pieczeniem kiełbasek, planowane są wycieczki do muzeum i na basen. Na zakończenie turnusu wszyscy otrzymają wyprawki szkolne.

W sierpniu natomiast, tradycyjnie zresztą, planowana jest dwudniowa wycieczka dzieci do Krakowa oraz Zatoru (k. Oświęcimia), gdzie powstał z prawdziwego zdarzenia Park Rozrywki. Także te dzieci otrzymają w prezencie zestawy szkolne.

W imieniu zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny, a przede wszystkim w imieniu dzieci, które już dopytują się o „Słoneczną Przygodę”, prosimy o wsparcie tej szlachetnej akcji. Tym dzieciom też się należy wakacyjny wypoczynek, uśmiech i radość, dajmy im to z dobrego serca! emes



Kłamał w żywe oczy

Do trzech lat pozbawienia wolności grozi 24-letniemu sanoczaniowi, który złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Zatrzymany do kontroli drogowej kierowca usiłował wmówić policjantom, że zostawił prawo jazdy w domu.

W ubiegły wtorek około godz. 3 w nocy na ulicy Mickiewicza policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego osobową toyotą. Funkcjonariusze poprosili 24-latkę o okazanie prawa jazdy. Okazało się, że kierujący nie ma przy sobie tego dokumentu. Mężczyzna twierdził, że przez zapomnienie zostawił go w domu. Po-

licjanci sprawdzili, czy 24-latek posiada uprawnienia do kierowania pojazdem. I szybko ustalili, że ciąży na nim sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, obowiązujący do sierpnia 2014 roku.

Za złamanie tego zakazu, co jest przestępstwem, mężczyzna odpowie przed sądem. /k/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem i ubolewaniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.

RYSZARDA HNATA

Człowieka niezwyklej dobroci, mądrego i prawego, naszego serdecznego, oddanego Przyjaciela.

Rodzinie i Bliskim

szczerze wyrazy współczucia

składa

Grono Przyjaciół



Na zawsze pozostaniesz w naszych myślach i modlitwach

Galiczyjska Wiosna w domu i ogrodzie

W niedzielę, 12 maja w godzinach od 10 do 18 na Galicyjskim Rynku w skansenie odbędzie się impreza wystawienniczo-handlowa pn. „Wiosna w domu i ogrodzie”. Jej organizatorem jest Regionalna Izba Gospodarcza, a partnerami: Burmistrz Miasta Sanoka oraz Muzeum Budownictwa Ludowego.



– Zatęskniliśmy i wracamy do tradycji, kiedy to przez wiele lat organizowaliśmy na Torsanie imprezę pn. „Dom i Ogród”. Cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Sanoka i okolicznych miejscowości. Postanowiliśmy ją reaktywować, choć jesteśmy świadomi, że zmieniły się warunki, że możliwości zaopatrzenia się w różnego rodzaju produkty upiększające nasze domy, ogródki, tarasy i balkony są zdecydowanie większe, niż przed laty. Ale i tak liczymy na zainteresowanie, gdyż obok oferty handlowej zechcemy zapewnić naszym gościom trochę rozrywki, rekreacji i wspaniałą atmosferę. Dodatkowym atutem powinno być także miejsce, w ja-

kim nasza impreza będzie się odbywać, a jest nim Rynek Galicyjski. Zapraszam serdecznie i życzę przyjemnego spędzenia niedzieli – zachęca do udziału w imprezie „Galiczyjska Wiosna w domu i ogrodzie” prezes Regionalnej Izby Gospodarczej Wiesław Kijowski, dodając, że jeśli oferta Izby spotka się z dobrym odbiorem, będą kolejne edycje tej imprezy, znów może stać się ona cykliczną, jak przed laty „Dom i Ogród”.

Oczywiście, udział w imprezie zapowiedzieli hodowcy kwiatów i sadzonek, zapewniając, że przygotowują bogaty ich wybór oraz atrakcyjne ceny. Ofercie tej towarzyszyć będą pokazy sprzętu ogrodniczego, elektronarzędzi oraz maszyn do obróbki dREW-

na. Swoje wyroby zaprezentują także rękodzielniczy, czym słynie Ziemia Sanocka. O wyjątkowy klimat zadbają zespoły artystyczne. Wystąpi znana, reprezentacyjna kapela ludowa gminy Sanok „Kamraty” oraz zespół regionalny z Cisnej. Swoje stoiska uruchomi także gastronomia.

Wczytując się w ofertę organizatorów, można bez większego ryzyka zachęcić do wybrania się w niedzielę do sanockiego skansenu i wzięcia udziału w imprezie pn. „Galiczyjska Wiosna w domu i ogrodzie”. Początek godz. 10, zakończenie godz. 18. A zapraszają: Regionalna Izba Gospodarcza, Burmistrz Miasta Sanoka oraz Muzeum Budownictwa Ludowego.

TEKST SPONSOROWANY

Klaster powołany. Czekamy na efekty

W Sanoku został powołany do życia Klaster Naukowo-Przemysłowy „Sanok”. Powstał z inicjatywy burmistrza dr. Wojciecha Blecharczyka oraz dr. Franciszka Gaika, prezesa zarządu Autosanu. W jego skład wchodzi 17 podmiotów, na czele z Regionalną Izbą Gospodarczą.

Klaster przemysłowy to geograficznie skoncentrowana, współpracująca ze sobą grupa podmiotów gospodarczych, najczęściej powiązanych ze sobą branżowo. – Formacja klastrowa pozwoli na stworzenie korzystnych warunków dla rozwoju firm będących jego członkami, co przełoży się na powstanie nowych miejsc pracy i rozwój gospodarki miasta. Przedsiębiorstwa te będą mogły wymieniać się doświadczeniami, korzystać z dostępu do nowej wiedzy oraz różnych form promocji, a także wspólnie realizować różnego rodzaju projekty i przedsięwzięcia – mówi burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Klaster „Sanok”, koordynowany przez Regionalną Izbę Gospodarczą,

z której korzystać będą mogły zainteresowane firmy. Zakup technologii, aparatury, oprogramowania i możliwości wspólnego z nich korzystania, to nie jedyne profity z przynależności do klastra. Jest ich więcej, m.in. organizacja spotkań, warsztatów, seminariów, konferencji, wspólne działania promocyjne, poszukiwanie nowych rynków, wspólne badania, zakup i sprzedaż know-how czy też wspólne projekty i udział w programach operacyjnych.

Wskazaniem jest, aby klaster ściśle współpracował z jednostką badawczą, bądź uczelnią, która wspomagaby przedsięwzięcia klastrowe. Od strony edukacyjno-badawczej działalność grupy jest



Podczas jednego z posiedzeń, które zaowocowały utworzeniem klastra.

połączył firmy z różnych dziedzin, których wspólnym mianownikiem jest obróbka metalu. Są to: Autosan S.A., Automet sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Budowlane EL-BUD, PPUH „DRIM”, PPUH DO-MET, DRUMMONDS sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Profil”, CARBO-SAN, HERB sp. z o.o., MANSARD sp. z o.o., MULTI sp. j., STOMET sp. z o.o., ZETO Rzeszów sp. z o.o., ATW S.A. Przedsiębiorcy ci zgodnie stwierdzili, że istnieje potrzeba wzmocnienia sanockiego przemysłu poprzez utwo-

wspierana przez Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku, a w niedalekiej przyszłości przez inne placówki.

Sanocki klaster formalnie już zaczął swoją działalność. Na razie jego działania skoncentrowane są na pozyskaniu środków na działalność, z ukierunkowaniem na perspektywę 2014-2020, w której będą promowane inicjatywy klastrowe.

Agnieszka Frączek

Czytanie wzbogaca

Wiedzą o tym doskonale uczestnicy finału Wielkiej Ligi Czytelników – międzyszkolnego konkursu czytelniczego zorganizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną wspólnie z SP1. W konkursowych szrankach stanęło 12 trzyosobowych drużyn, reprezentujących wszystkie sanockie podstawówki oraz SP w Niebieszczanach. Nie zabrakło emocji i nagród, a także wspólnych zabaw, występów artystycznych oraz słodkiego poczęstunku.



Zwycięska drużyna z SP Niebieszczany.

– Pomysłodawcą konkursu jest Janusz Piper z Katowic, który przyjeżdżał do Sanoka na praktyki studenckie. Tak mu się tu spodobało, że zaprzyjaźnił się z nami i przysyłał coraz więcej studentów, którzy pisali o Sanoku prace licencjackie i magisterskie, korzystając z naszych zbiorów. Podczas ubiegłorocznego urlopu, który pan Janusz również spędził w naszym mieście, zaproponował konkurs, który organizuje w Katowicach. Pomysł bardzo się nam spodobał i w ten sposób Wielka Liga Czytelnicza trafiła do Sanoka – wyjaśnia Anna Cybulska z Oddziału dla Dzieci MBP.

Prowadzony od października konkurs rozgrywany jest w dwóch etapach – szkolnym i miejskim. Jego uczestnicy najpierw w domu

Tomczewska oraz Julia i Jagoda Kopczak – Lubimy czytać książki, najchętniej przygodowe – stwierdziły zgodnym chórem triumfatorów. Trzecie miejsce zajął zespół SP1.

W grupie II niekwestionowane zwycięstwo odniosła ekipa SP Niebieszczany, która pokonała wszystkie sanockie drużyny. Magdalena Morawska, Anita Kot i Jowita Sokół, za którymi uplasowały się zespoły SP2 i SP4, podkreśliły, że czytać warto, bo to rozwija wyobraźnię, a jako ulubionego bohatera wskazały Harrego Pottera. Z sukcesu swych podopiecznych cieszyła się szczególnie Marta Brzeżawska. – Większość dzieci nie czyta książek, dlatego konkursy popularyzujące czytelnictwo są bardzo potrzebne. O Wielkiej Lidze Czytelniczych dowiedziałam się w ubiegłym roku z „Tygodnika Sanockiego”. Pracowałam wówczas w bibliotece i postanowiłam zgłosić także naszą szkołę. Dziewczęta, które wygrały szkolny etap, to wyjątkowe humanistki, co potwierdziły w finale. Jestem z nich dumna.

Laureaci otrzymali nagrody książkowe, zwycięskie szkoły – torby pełne upominków (brawa dla sponsorów!), a wszyscy uczestnicy – dyplomy. Wielki finał wzbogaciły występy artystyczne, m.in. zespołu „Marakasy”, zabawy harcerskie prowadzone przez Katarzynę Chowaniec z Harcerskiego Klubu Turystycznego oraz konkurs „Rodzina na medal”, w którym dzieci uczestniczyły wraz z rodzicami. Nie zabrakło też słodkiego poczęstunku. Impreza okazała się nader udana, a jej organizatorzy już dziś zapraszają do kolejnej edycji konkursu w przyszłym roku szkolnym. /joko/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Panu Adamowi Siembabowi
Dyrektorowi Samodzielnego Publicznego
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku
**WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Z POWODU ŚMIERCI OJCA**
składają
Pracownicy
SP ZOZ w Sanoku

Panu Romanowi Mólowi
Pracownikowi Miejskiego Ośrodka Sportu
i Rekreacji wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci Mamy
składają
Dyrektor i Pracownicy Miejskiego
Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku

Koleżance Henryce Komendzie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy
składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 1 w Sanoku



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Mieszkanie 2-pokojowe 100 m², 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 13-464-43-33 lub 503-04-23-77.
 ★ Mieszkanie 48,2 m², 3 pokoje (parter), w Sanoku, osiedle Wójtostwo, przy ul. Heweliusza, cena 120.000 zł, tel. 788-32-49-14 lub 696-07-61-23.
 ★ Mieszkania: 80 m², 55 m², 51 m², w centrum miasta przy ul. Cerkiewnej 7, nowe budownictwo, tel. 519-51-98-30.
 ★ Mieszkanie 62 m² (parter), przy ul. Prugara Kellinga, tel. 603-57-02-46.
 ★ Kawalerkę 27,48 m², Posada, tel. 511-29-25-14 (wieczorem).
 ★ Mieszkanie 46,5 m², przy ul. Armii Krajowej, tel. 604-50-39-66.
 ★ Mieszkanie 40 m², 1-pokojowe, do remontu, w Sanoku przy ul. Wyspiańskiego, tel. 721-96-02-56.
 ★ Mieszkanie własnościowe 62,5 m² (IV piętro), przy ul. Wolnej 12/20, cena do uzgodnienia, tel. 661-19-28-70.
 ★ Mieszkanie 55 m², w centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53.
 ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Traugutta, tel. 13-463-24-06 lub 696-30-34-55 (po 16).

★ Mieszkanie własnościowe 53 m², 3-pokojowe (I piętro), własne co – gaz ziemny, w Lesku, cena do negocjacji, tel. 603-45-80-58.
 ★ Mieszkanie 38,60 m² (II piętro), w Sanoku przy ul. Sadowej 34/36, tel. 662-61-82-02 lub 13-464-92-17.
 ★ Dom w Sanoku, przy ul. Głowackiego, tel. 13-463-86-15.
 ★ Nowy dom w Olchowcach, tel. 500-21-23-45.
 ★ Działkę 10 a, w Zabłotcach, tel. 503-96-85-71.
 ★ Atrakcyjną działkę pod budowę 0,33 ha, Sanok-Dąbrówka, cena 3.500 zł/a, tel. 601-08-57-91.
 ★ Uprawę modrzewiową pow. 6,70 ha, w miejscowości Witryłów, przez 2 lata do pobrania dopłata unijna, cena 12.000 zł/ha, tel. 601-08-57-91.
 ★ 3 działki budowlane 10 a oraz 15 a, warunki zabudowy, okolice Sanoka, tel. 662-53-73-45.
 ★ Działkę budowlaną 20 a, z warunkami zabudowy, w Zabłotcach, tel. 723-82-82-39.
 ★ Działkę 10 a, tel. 518-65-36-48.
 ★ Działkę budowlaną na Białej Górze, cena 8.000 zł/a, tel. 13-463-28-74 lub 692-60-32-44.

★ Działkę 13 a, uzbrojona, Sanoczek, tel. 13-467-51-10.

Posiadam do wynajęcia

★ Samodzielne mieszkanie, tel. 726-43-65-98.
 ★ Pokój z kuchnią i łazienką dla dwóch osób, tel. 13-463-36-96.
 ★ Pokój dla pana pracującego, tel. 512-22-02-02.
 ★ Pokój z łazienką, osobne wejście, tel. 13-463-04-47.
 ★ Pokój, tel. 604-47-14-93.
 ★ Lokal 37 m² (parter) oraz lokal 162 m² (piętro), przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
 ★ Budynek 125 m², kompleksowo wyposażony do produkcji i wypieku ciast, posiadający wszystkie zezwolenia do tego rodzaju działalności, w Sanoku, tel. 606-97-41-16.
 ★ Lokal handlowy 46 m² (I piętro), Galeria Arkadia, tel. 793-97-32-50.
 ★ Lokal 47 m², przy ul. 3 Maja (deptak), tel. 695-42-32-39.
 ★ Lokal użytkowy 60 m², przy ul. 3 Maja 11 (niższy poziom sklepu kosmetycznego), tel. 535-85-04-82.

★ Lokal użytkowy 50 m², przy ul. 3 Maja 11, od strony ul. Serpenty (dawnej Cafe Rosetta), tel. 535-85-04-82.

★ Garaż przy ul. Strzelców Podhalańskich, tel. 603-44-53-89.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Fiata Punto (1999), tanio, tel. 698-00-60-18.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
 ★ Wóz, ogumione koła 15, cena do uzgodnienia, tel. 13-467-15-50.
 ★ Pustaki żuźlowe 100 szt., cena 2 zł/szt., tel. 662-53-73-45.
 ★ Wełnę mineralną Knauf gr. 200 mm, cena za rolkę 70 zł, w rolce 6 m², tel. 506-74-77-83.

Inne

★ Oferuję 3-miesięczne Yorki, tel. 660-85-50-95.

Wykończenia wnętrz
 malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne
 czysto-tanio-solidnie
 tel. 694-094-426

Cyklinowanie – bezpyłowe,
 układanie podłóg, lakierowanie,
 renowacje, w ofercie parkiet
 tel. 506-356-210

DRZWI Z DREWNA
 zewnętrzne, wewnętrzne,
 lakiery wodne „lazury”
 do domów, bloków
 na każdy wymiar
 pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
 tel. 13-466-41-61, 501 160 450
 www.nadolany.strefa.pl

LOMBARD
 • POŻYCZKI
 POD ZASTAW
 • SKUP ZŁOTA
 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
 (przy Hali Targowej – II piętro)
 tel. 13-464-30-61

MEBLE
 PROJEKTOWANIE
 WYKONAWSTWO
 Sanok, ul. Wyspiańskiego 26
 tel. 601-334-264
 www.dabimeble.pl

OSUSZANIE
 WYPOŻYCZANIE OSUSZACZY
 OSUSZANIE WYLEWEK POD
 PARKIETY, PANELE ITP.
 IZOLACJE POZIOME
 (INIEKCJA CIŚNIENIOWA)
ISM
 GWARANCJA SUCHEGO BUDYNKU...
 Tel. 503 780 989

Usługi wysokościowe
 – malowanie elewacji
 i dachów
 – wycinka drzew
 tel. 724-401-764

Żaluzje
 rolety, folie okienne, moskitiery
 T. Czerwiński
 tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

„SZWAGIER - MEBLE”
 poleca meble
 na zamówienie klienta,
 pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
 Zapraszamy: Nowosielce 313
 tel./fax: 13-467-23-28
 kom. 602 465 102

visualmedia
www.reklama-sanok.pl
 Kilka tysięcy propozycji
 w doskonałych cenach
Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

Pielęgnacja ogrodów
 porządki, wykaszanie
 i koszenie, wycinka drzew
 oraz cięcie drewna opałowego
 tel. 661-339-327

HART-MET
PRODUCENT SIATKI
OGRODZENIOWEJ
ARTYKUŁY METALOWE
 ul. Sienkiewicza 7
 13-46-44-607
 ul. Okulickiego (targowica)
 13-46-38-597

MODUŁ
PODSTAWOWY
KOSZTUJE
TYLKO
48 zł

Wójt Gminy Komańcza
 informuje, że na stronie internetowej Gminy Komańcza, tj. www.komanca.pl (zakładka Bip/aktualności), umieszczono ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości stanowiących mienie komunalne Gminy Komańcza.
 Szczegółowe informacje oraz operaty wycen przedmiotowych nieruchomości można uzyskać do wglądu w Urzędzie Gminy w Komańczy - pokoju nr 17 tel.13-467-70-18 lub 13-467-70-35 wew. 36.

Bezpyłowe cyklinowanie
 i lakierowanie podłóg.
Renowacja schodów.
 tel. 600-830-854

RATY! Garaże blaszane – wzmocnione,
 bramy garażowe, kojce dla psów
Dowóz, montaż gratis-cały kraj!
 Producent 13-440-92-06, 18-332-14-04
 512-245-075, 696-753-588 www.robstal.pl

ODWODNIENIA, DRENAŻE, IZOLACJE,
Ocieplenia fundamentów,
KANALIZACJA DESZCZOWA
I SANITARNA. KONKURENCYJNE CENY
BEZPŁATNA WYCENA I KONSULTACJA
TEL. 888112405.

NOWE HALO-TAXI 24h
TANIO – SZYBKO – BEZPIECZNIE
 tel. 733 630 630

MALOWANIE DACHÓW
OD 5-10 Zł m².
BEZPŁATNA WYCENA
I KONSULTACJA.
TEL. 888112405

office KREDYT Niezależny Doradca Finansowy
NOWE KREDYTY
 – 20.000 zł na dowód
 – konsolidacja do 300.000 zł na 150 m-cy
 – kredyty bez BiK i KR D
 Sanok, Jagiellońska 60 (przed rampą)
 tel. 13-46-430-16, 694-922-072

KOMPLEKSOWE REMONTY
 – ocieplanie poddaszy,
 podwieszane sufity
KONKURENCYJNE CENY
 tel. 790-333-680

USŁUGI INSTALACYJNE
ELEKTRYKA, HYDRAULIKA,
KOLEKTORY SŁONECZNE
ELEKTRO-EKO
TEL. 721-856-072

PRACA

Zatrudnię

★ Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, WWW.EPLC.PL, KRAZ 525.
 ★ Kierowcę kat. B, 21-60 lat (student, rencista, emeryt), tel. 505-29-82-58 (po 18).
 ★ Do dociepleń, z doświadczeniem, tel. 664-31-84-25.

★ Opiekunki, Niemcy, wymagany j. niemiecki, tel. 530-55-50-15.

Korepetycje

★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
 ★ Niemiecki, tel. 601-23-93-76.

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
 MALOWANIE, FARBY NATRYSKOWE,
 TAPETY, GŁADZIE, PŁYTKI, PANELE,
 ELEKTRYKA, STUŁOK, SZTUKATERIA, ITP.
 TEL. 603-443-980

Maxmur
 nagrobki, granity, marmury,
 podłogi, parapety
 Szybkie terminy
 realizacji zleceń
 Nagrobki już od 1950 zł
 tel. 601 431 660
 www.maxmur.pl
 Sanok, ul. Krakowska (obok os. kamie przesił)

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
 P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 13-463-20-09

Wójt Gminy Bukowsko
 informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy został wywieszony wykaz lokali użytkowych położonych w budynku Ośrodka Zdrowia w Bukowsku nr 291 przeznaczonych do wynajmu w trybie bezprzetargowym na okres 5 lat:
 • lokal użytkowy o pow. 49,90 m²,
 • lokal użytkowy o pow. 50,00 m²,
 • lokal użytkowy o pow. 56,96 m²,
 Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres 21 dni tj. do 31 maja 2013 r.
 Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu www.bukowsko.pl
 Szczegółowe informacje o lokalach będących przedmiotem wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko telefon 13 467 40 33 wew. 33 lub 34, e-mail sekretariat@bukowsko.pl, strona internetowa Urzędu Gminy Bukowsko .

Itaro Żaluzje
rolety, moskitiery, folie, plisy
Jagiellońska 48, czynne od 9-12
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE
TYLKO 20 ZŁ**

**OBSŁUGA FIRM
POD WZGLĘDEM:**
– Księgowym – Podatkowym
– Ubezpieczeń społecznych
– Inne
Biuro Obsługi Firm „HOFFMAN” SP. J.
Sanok, ul. Targowa 257
tel. 661-925-244

**Centrum
szkolenia
kierowców**

„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: 6 tygodni
Termin zapłaty: 6 miesięcy

**Zapisy w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00**

Załatwiamy za kursanta
wszystkie formalności
w Starostwie Powiatowym.

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
(I piętro)

tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

KPM SERWIS
Konrad Mieczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziwa 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**OKNA I DRZWI
Z PVC I AL**
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

REKLAMA
NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE
GFX
BANER
18 ZŁ/M²
WWW.GFX.SANOK.PL

**Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej
zaprasza dzieci i młodzież na**
• Obóz nad Bałtykiem, w stacji „Róża Wiatrów” w Szkolnej Hucie koło Białogóry (1-15 lipca, 1000 zł)
• Kolonię krajoznawczą z elementami nauki j. angielskiego w ośrodku „Berdo” w Myczkowcach (16-26 lipca, 600 zł)
• Kolonię zuchową w ośrodku „Berdo” w Myczkowcach (14-23 sierpnia, 500 zł)
Informacje i zapisy w Domu Harcerza
ul. Zielona 39 w Sanoku, w godz. 17.00- 19.00.

Zarząd Stowarzyszenia Kasa
Pośmiertna Pracowników
„AUTOSAN” S.A. w Sanoku
zawiadamia zainteresowanych,
że **17.05.2013 r. (tj. w piątek)**
o godz. 15.30 w świetlicy
Spółdzielni Mieszkaniowej
„AUTOSAN” przy ul. Robot-
niczej 5a odbędzie się Walne
Zebrań Sprawozdawcze
Członków Stowarzyszenia.

**MODUŁ
PODSTAWOWY
KOSZTUJE
TYLKO
48 zł**

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**
10 maja (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni przewodniczący
Robert Pieszczoł
w godz. 12-14
17 maja (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni przewodniczący
Marian Czubek
w godz. 12-14

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**
13 maja (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 16-17
16 maja (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Roman Babiak
w godz. 17-18

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejsowego
Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego
w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Park Miejski”.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz uchwały nr XVI/141/11 Rady Miasta Sanoka z dnia 25 października 2011 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Park Miejski”, w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 20.05.2013 r. do 20.06.2013 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54, w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu **24.05.2013 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) w godzinach od 11¹⁵ do 12¹⁵.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 5.07.2013 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 262) lub

- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2013 r. poz. 235) lub

- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- ww. projektem planu,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu planu.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 5.07.2013 r.**,

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego terenu położonego
w dzielnicy Dąbrówka m. Sanoka, o nazwie „Konopnickiej – II”.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXI/184/12 Rady Miasta Sanoka z dnia 28 lutego 2012 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka m. Sanoka, o nazwie „Konopnickiej – II”, w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 20.05.2013 r. do 20.06.2013 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54, w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu **24.05.2013 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) w godzinach od 10⁰⁰ do 11⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 5.07.2013 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 262) lub

- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2013 r. poz. 235) lub

- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- ww. projektem planu,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu planu.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 5.07.2013 r.**,

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „BRZOWIEC-II”

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj.: Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Nr XI/55/2011 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „BRZOWIEC-II” zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „BRZOWIEC-II” – wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 20 maja 2013 r. do 18 czerwca 2013 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 37 (II piętro) w godzinach od 8-15.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie ww. planu miejscowego odbędzie się w dniu 20 maja 2013 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz o godz. 12.00 w Sali narad (sala nr 27, I piętro). Zgodnie z art. 18 ww. ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu planu miejscowego.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 lipca 2013 r. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi

wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. z 2013 r. poz. 262) lub opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2013 r. poz. 235).

Równocześnie na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam, że ww. projekt planu miejscowego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz w formie: pisemnej na adres Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz, ustnie do protokołu (w pok. nr 37 II piętro UMIG w Zagórz) oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. z 2013 r., poz. 262) na adres: mzabkiewicz@zagorz.pl – z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 lipca 2013 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

OGŁOSZENIE

Zarząd Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
w Sanoku ul. Jana Pawła II 59

ogłasza II przetarg ofertowy nieograniczony
na sprzedaż autobusów marki AUTOSAN H9-35

1. Nr rej. RSA-M986, rok prod. 1987, odbudowa nadwozia wraz z wyposażeniem wykonana w 2004 r. Cena wywoławcza wynosi 12.000,00 zł (netto), co stanowi 2/3 ceny wywoławczej z I przetargu ofertowego.



2. Nr rej. RSA-N063, rok prod. 1988, odbudowa nadwozia wraz z wyposażeniem wykonana w 2005 r. Cena wywoławcza wynosi 12.000,00 zł (netto), co stanowi 2/3 ceny wywoławczej z I przetargu ofertowego.



3. Nr rej. RSA-N079, rok prod. 1994, odbudowa nadwozia wraz z wyposażeniem wykonana w 2005 r. Cena wywoławcza wynosi 13.333,33 zł (netto), co stanowi 2/3 ceny wywoławczej z I przetargu ofertowego.



4. Nr rej. RSA-N135, rok prod. 1994, odbudowa nadwozia wraz z wyposażeniem wykonana w 2004 r. Cena wywoławcza wynosi 13.333,33 zł (netto), co stanowi 2/3 ceny wywoławczej z I przetargu ofertowego.



5. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

a) Złożenie oferty w terminie do 21.05.2013 r. do godz. 12.00 w sekretariacie przedsiębiorstwa. Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwę oferenta
- adres siedziby oferenta
- numer PESEL i NIP oferenta
- datę sporządzenia oferty
- oferowaną cenę

b) Otwarcie ofert nastąpi 21.05.2013 r. o godz. 12.15 w sali konferencyjnej przedsiębiorstwa

6. Pozostałe informacje

- a) Ww. autobusy można oglądać codziennie (od poniedziałku do piątku) w godzinach od 7.00 do 14.30 na parking przy Zakładzie Obsługi Technicznej ul. Jana Pawła II 59 w Sanoku.
- b) Ww. autobusy posiadają ważne badania techniczne.
- c) Nabywcą zostaje uczestnik przetargu, który zaoferuje cenę nabycia najwyższą z biorących udział w przetargu i nie niższą od ceny wywoławczej.
- d) Złożenie jednej ważnej oferty wystarcza do przeprowadzenia przetargu.
- e) Oferty cenowe poniżej ceny wywoławczej nie będą rozpatrywane.
- f) Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny lub prawo zamknięcia przetargu bez wybrania jakiegokolwiek oferty.
- g) Nabywca jest zobowiązany zapłacić cenę nabycia do dnia 28.05.2013 r.
- h) Po upływie ww. terminu wygasają prawa i obowiązki stron wynikające z postępowania przetargowego.
- i) Wydanie przedmiotu sprzedaży nabywcy nastąpi niezwłocznie po zapłaceniu ceny nabycia w kasie przedsiębiorstwa lub wpłynięciu należności na wskazane konto.
- j) Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Dział Techniki i Rozwoju Pan Jan Denko tel. 788-947-287
- k) Nabywca zobowiązuje się wypowiedzieć polisę OC dotychczasowego właściciela w ciągu 30 dni od daty sprzedaży pojazdu.

KRZYŻÓWKA nr 18

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej. **Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.**

Tajny tunel pod murami	Imię Buczkowskiego	Tomasz, znany bokser	Gorący wafel z dżemem	Twórca państwa Zulusów	Obok dramatu i lirki	Np. gramofonowa
Weteran sportu	4	Lęk do leczenia PKN ...	Indiana z filmów	Werwa w pracy	Śląski lub Sądecki	16
Intencja	Dawny czynsz	6	Wiadukt nad drogą	Martwa gałąź drzewa	Brak jej flegmatykowi	Mleko uzyskane od krowy
Fenkuł w kuchni	Pochwały aplauz	Nad nim Lyon	Ozдобne dziurki	Zbrojne wtargnięcie ... Pamięci Narodowej	Sportowa ocena	Początek rury lub tunelu
19	12	14	Bożyszczce młodych	15	Kończy życie doczesne	Mocny alkohol
Pomieszczenie na starociu	Starszy od kapitana	Mięso wieprzowe na polskie kotlety	Polak dla Węgry	Gatunek drzewa Melioracyjna	Czasopismo dla kobiet	Duża rzeka na Syberii
Sophie z ekranu	Jest nią warikap	Krawiec nią szyje	Przykrywa dom	Godność znawcy Talmudu	Jadalnia na falach	Duch, zjawy
5	3	13	11	10	11	11
Narzędzie ogrodnika	Wgłębienie pod ramieniem	Nozdrze rumaka	Substancja do wyrobu świec	Porywisty wiatr morski	Co on, to obyczaj	Część warszawskiej Pragi
2	22	20	21	20	20	20
Obuwie dla Ronaldo	Numer dzieła muzyka	Granica, koniec lasu	Partyjna ulotka	Biała na piwie w kuflu	Święceni duchowne	Silne wzburzenie
1	1	1	1	1	1	1
Zespół z lat 60.-70.	Typ skały	10	21	Do pisania na tablicy	Szkic, krótki opis	Mieszkalny budynek
10	18	18	18	18	18	18
Chroniony górski kwiat	10	18	18	18	18	18
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28

Rozwiązanie krzyżówki nr 16:

LENIWA PRACA GDY LICHA PŁACA

1. Maria Kaleniecka, ul. Krzywa,
2. Elżbieta Wrona, ul. Armii Krajowej, 3. Maria Cwiągła, ul. Krzywa.

Wyspiarze zdobyli Sanok Bałda goni lidera

Rozegrany w „Arenie” mecz bokserski reprezentacji Południowo-Wschodniej Polski i Południowej Anglii zakończył się zwycięstwem gości 12:8. W naszej drużynie najlepiej wypadli zawodnicy Ringu MOSiR – bracia Stanisław i Maksymilian Gibadłowie oraz Mateusz Krawiec pewnie wygrali swoje walki.

Inicjatorem pojedynku był Paweł Sybilla, mieszkający pod Londynem syn Jana Sybilli, prezesa Ringu. Brytyjczycy zapowiadali przyjazd 14 pięściarzy, przywieźli jednak 12, z których ostatecznie 10 wyszło na ring.

Początek był udany dla Polaków, bo walki nr 1 i 3 wygrali Krawiec i M. Gibadło. W międzyczasie nieznacznie przegrał zawodnik Wisłoka Rzeszów, a potem porażek doznali pięściarze z Morsów Dębica i Wisłoka, dzięki czemu rywal objął prowadzenie. Następnie zwyciężył Tomasz Artym z Niedźwiadków Przemyśl, a w najbardziej efek-

townym starciu S. Gibadło znokautował przeciwnika w II rundzie i znów mieliśmy korzystny wynik. Niestety, końcówka zdecydowanie należała do Anglików. Po przegranych bokserów Feniksa Stalowa Wola i Tigera Tarnów była już tylko szansa na remis, jednak nie wykorzystał jej zawodnik Niedźwiadków.

Nie zabrakło wyróżnień indywidualnych. Zdaniem przedstawicieli Okręgowego Związku Bokserskiego najlepszymi zawodnikami meczu byli Lucas Dyer i M. Gibadło, natomiast według członków Ringu MOSiR – Luc John i S. Gibadło.

Stanisław Gibadło, pięściarz Ringu MOSiR: – Na początku rywal zaskoczył mnie agresywnym stylem boksu. Ale już w pierwszej rundzie dwa razy doszedł mój markowy cios prawym sierpowym, z którego postanowiłem zrobić większy użytek. Trafiłem idealnie, Anglik omal nie wypadł z ringu. Po liczeniu niby zgłaszał gotowość walki, ale widziałem, że miał już dość.



Staszek Gibadło (po prawej) surowo potraktował rywala.

Jan Sybilla, prezes Ringu MOSiR: – Wierzę, że impreza na stałe wejdzie do kalendarza naszych wydarzeń sportowych. Następnym razem chcielibyśmy zorganizować zawody w szerszym gronie, z udziałem Słowaków, Czechów i Litwinów. No i oczywiście Anglików, którzy już zaprosili nas na rewanż do siebie. Jeżeli tylko finanse pozwolą, będziemy chcieli tam pojechać.

Rozkręca się sezon wędkarski. Rozegrano kilka imprez, a świetna passa w Grand Prix okręgu przedłużona została do pięciu zwycięstw, po sukcesie Piotra Bałdy w trzech zawodach spinningowych.

Pierwsze dwie rundy wygrał Paweł Kuzio z koła nr 2, ale kolejną zdominował reprezentant „Jedyński”. Zmagania w Jaśle miały ciekawą formułę, bo wędkarze mogli łowić na jednej z trzech rzek – Ropie, Jasiołce lub Wisłoco. Bałda wybrał tę ostatnią. – Wyciągnąłem 6 kleni, głównie na imitację żabki – powiedział zwycięzca. Miejsce 6. zajął jego kolega z koła, Andrzej Więtkowicz, a 7. Kuzio (po 4 ryby), który z dorobkiem 54 pkt utrzymał prowadzenie, ale Bałda (na zdjęciu) ma tylko 1 pkt mniej.

Jako ostatni walkę o GP rozpoczęli sławikowcy. Inaugurację poprzedziły zawody otwarcia sezonu na stawach w Ujeździe pod Jaszem, rozgrywane w jednej grupie. Miejsce 2. zajął Janusz Rączka, łowiąc blisko 3,5 kg ryb, a 5. była jego córka Anna – prawie 3 kg (od tego sezonu reprezentują koło nr 3). Tydzień później, także w Ujeździe, J. Rączka był 3. wśród seniorów (ponad 4 kg), natomiast A. Rączka pew-

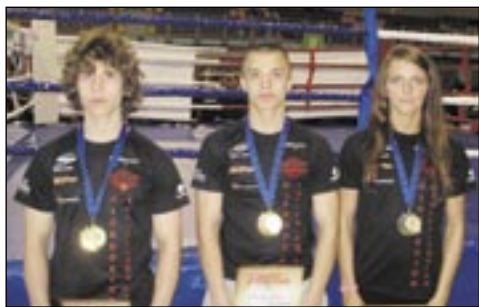
nie wygrała kategorię kobiet (ok. 1,5 kg). Łowiono głównie płocie.

Muskarze mieli VII Puchar Sanu, czyli start eliminacji do GP Polski w 2014 r. Sanok reprezentowali tylko Andrzej Milczanowski i Józef Rycyk z koła nr 1, łowiący w czwartej kadrcie okręgu Krośno, która zajęła 5. lokatę. Lepiej wypadł Milczanowski, sklasyfikowany na 32. pozycji. Gdyby nie „wyzerowana” druga tura mógł być wysoko indywidualnie, bo pierwszą zakończył na 3. miejscu w sektorze, a trzecią na 5.



Dwie walki, trzy medale

Wystarczyły dwa pojedynki, w tym jeden wygrany, by kick-boxerzy Samuraja przywieźli z Otwartego Pucharu Polski w Krynicy Zdroju trzy medale, w tym dwa złote. Jak to możliwe?



Medaliści z Krynicy. Od lewej: Tomasz Kozłowski, Kamil Rościński i Aneta Kopeć.

Matematyka się nie zgadza, ale Tomasz Kozłowski był jedynym zawodnikiem wagi do 67 kg juniorów, więc automatycznie przypadł mu końcowy triumf. Niewiele więcej natrudził się Kamil Rościński w kat. do 60 kg juniorów młodszych, łatwo pokonując reprezentanta Diamentu Pstrągowa. Nie powiodło się natomiast Anecie Kopeć, która w finale tej samej wagi kobiet uległa 1:2 reprezentantce Championa Lubawa.

– Szkoda, że Tomek nie miał okazji powalczyć, bo solidnie przygotowywał się do startu, tym razem bez zbijania wagi. Kamil wygrał bezapelacyjnie – już w pierwszej rundzie rywal był liczony, a potem tylko unikał walki. Jeżeli chodzi o Anetę, to początek w jej wykonaniu był kiepski, druga runda bardzo dobra, ale w trzeciej nieco lepsza okazała się przeciwniczka – powiedział Artur Szychowski, trener Samuraja.

Sponsorzy startu klubu Samuraj: Siłownia Master, Agencja Knock-Out, Stader Bramy i Rolety, Gremii, garniturySanok.pl, sybil.pl, net.com.

„Jedynka” po raz siódmy!

Jedenasta edycja Ligi Unihokeja Szkół Podstawowych o Mistrzostwo Sanoka zakończyła się bezapelacyjnym, 7. zwycięstwem zawodników SP1. Wygrała wszystkie turnieje, finałowy znów z kompletem punktów.

Sprawa tytułu rozstrzygnęła się już po czwartej kolejce, ale podczas finału we własnej hali zespół SP1 nie zamierzał spuszczać z tonu. Gospodarze ponownie wygrali wszystkie mecze, w efektywny sposób pieczętując ligowe zwycięstwo. Drugie miejsce – także w tabeli końcowej – zajęła drużyna SP4. Najwięcej emocji towarzyszyło meczowi o brązowy medal, w którym SP3 pokonała 1-0 ekipę SP2.

Królem strzelców znów został Sebastian Kwiatkowski z SP1,

pewnie wygrywając całą klasyfikację z dorobkiem 51 bramek. Najlepszym zawodnikiem wybrany został Szymon Dobosz z SP4, a bramkarzem Bartłomiej Florczak z SP2.

– W ciągu 5 tygodni uczniowie w czasie wolnym od zajęć doskonalili swoje niemałe już umiejętności. Jaką marką na arenie wojewódzkiej i ogólnopolskiej są szkolne drużyny z naszego miasta, nie trzeba chyba przypominać – powiedział Dariusz Fineczko, główny organizator ligi i opiekun drużyny SP1.

WYNIKI OSTATNIEGO TURNIEJU

SP1 – SP2 3-1, SP6 – SP3 0-2, SP1 – SP4 2-0, SP3 – SP2 1-0, SP4 – SP6 3-0, SP3 – SP1 1-4, SP2 – SP6 1-2, SP4 – SP3 7-2, SP6 – SP1 0-9, SP2 – SP4 0-1.

Sponsorzy ligi unihokeja:

Burmistrz Sanoka,
Trans-Gaz Sanok,
Pub-Restauracja HORN,
Ekoball, Trans NG,
Bieszczadzka SKOK,
SKOK Stefczyka Sanok,
Marcin Wójcik.

Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Wisłoka Dębica 3-3 (1-1); samobójcza (12), Adamiak (52), Wójcik (63). Juniorzy młodszy: Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Stalowa Wola 1-2 (0-1); Jaklik (65). Ekoball Geo-Eko Sanok – Wisłoka Dębica 6-1 (4-0); Zajdel 4 (12, 26, 32, 70), Gierczak (27), Jaklik (75). Trampkarze starsi: Czarni Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 6-3 (4-2); Gołda (18), Gawle (35), Szczepański (66). Ekoball Geo-Eko Sanok – Siarka Tarnobrzeg 4-4 (1-4); Borek (5), Hydzik (60), Gołda (63), Mycka (66). Trampkarze młodszy: Czarni Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-4 (0-1); Janik 2 (25, 40), Kopic (36), Biega (68). Ekoball Geo-Eko Sanok – Siarka Tarnobrzeg 5-2 (5-0); Kopic 3 (11, 18, 34), Stysz (3), Herman (29). Młodzicy starsi: Czarni Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-0 (0-0). Resovia Rzeszów – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-0 (0-0). Młodzicy młodszy: Czarni Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-1 (1-0); Plelech (35). Resovia Rzeszów – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-0 (0-0).

Lepiej w Brzozowie

Piłkarze z grup przedrozrywkowych Ekoballu zaliczyli dwa turnieje. Młodszy wystąpili w roli gospodarzy, starsi pojechali do Brzozowa.

Zawody rocznika 2004 na „Orliku” przy I Liceum Ogólnokształcącym okazały się bardzo zacięte. Zwyciężył Beniaminek Krosno, tylko bramkami wyprzedzając Brzozowie, a punkt mniej zdobyła druga drużyna Ekoballu. Pierwszy zespół, tworzony przez chłopców z nowego naboru, zajął 5. miejsce. Bezpośredni pojedynek „Dwójka” wygrała 2-0. Wyniki Ekoballu II: 8-0 z Wojakiem Wojaszówka, 1-0 z MOSiR-em Dukla, 1-1 z Brzozowia, 2-3 z Beniaminkiem. Wyniki Ekoballu I: 0-1 z Brzozowia, 2-1 z Wojakiem, 1-3 z MOSiR-em, 0-2 z Beniaminkiem. Najlepszym piłkarzem został Michalski, a bramkarzem Adrian Białas z Brzozowii.

W Brzozowie rozegrano pierwszy z wiosennych turniejów rocznika 2002. Starsza drużyna Ekoballu, prowadzona przez Damiana Niemczyka, mimo zakończenia zmagania bez porażki zajęła 2. miejsce, notując wyniki: 2-0 z Solinką Cisna, 2-2 z Sanowia Lesko, 1-1 z MOSiR-em Brzozów i 5-1 z Ekoballem II. Zespół Jakuba Jaklika doznał samych porażek, jednak skład tworzyli chłopcy z rocznika 2003.

Tłum maratończyków

Dwa prestiżowe starty zaliczyli biegacze. Kilkanaście osób pojechało na XII Cracovia Maraton, inni startowali w XV Biegu Konstytucji w Krośnie.

W Krakowie najlepszy wynik uzyskał Krzysztof Lubomski junior, finiszując z czasem 3:15.06. Dało mu to 291. miejsce generalnie w stawce 4700 zawodników i 55. w grupie wiekowej. Niewiele słabszy rezultat mógł mieć Marek Nowosielski (ostatecznie 03:29.23), jednak stracił ok. 10 minut przez skurcze. – Trochę za ostro ruszyłem. A wcześniej przesadziłem z treningami, jednak masażysta Hubert Paszkiewicz przywrócił mnie do stanu używalności – żartował zawodnik. Rezultaty poniżej 4 godzin osiągnęli też: Krzysztof Lubomski senior, Grzegorz Hydzik, Piotr Tarnawski, Bartosz Szychowski, Grzegorz Menet i Artiom Komardin, ponadto startowali: Damian Hydzik, Daniel Sabat, Joanna Szpakiewicz, Grzegorz Rocznik, Paweł Wojtas, Zenon Michalcuk i Jerzy Szpakiewicz.

XV Bieg Konstytucji w Krośnie rozegrano na 7 km z udziałem blisko 300 osób. Najlepiej wypadł Grzegorz Fedak, czas 24.52 dał mu 23. miejsce generalnie i 6. w kat. wiekowej. Dawid Adamski (26.02) był odpowiednio 37. i 5. Adam Zoszak i Rafał Cwika osiągnęli czasy powyżej 30 minut, plasując się w drugiej setce.



Krzysztof Lubomski junior (pierwszy z prawej) uzyskał najlepszy czas z naszych zawodników.



Na złotą zwycięską drużyną SP1. Od lewej: Sebastian Kwiatkowski, Damian Ginda, Jakub Lenart, Jakub Szalajko – bramkarz, Miłosz Wójcik, Louis Miccoli i Adrian Frankiewicz.

„Belfer” na basenie

Około 30 osób zgromadziły Pływackie Zawody Nauczycieli PLUM 2013, zorganizowane przez G1 na basenie MOSiR-u.

Sztafetę 4x25 m wygrał ZS3 przed SOS-W i ZS5. Indywidualnie nauczyciele rywalizowali w 3 grupach – do 40 lat i powyżej oraz emeryci. Na 100 m stylem dowolnym najszybciej pływali: Halina Sarama oraz Paweł Kusz z ZS Bóbrka i Jacek Dobosz z ZS3. Pozostałe wyciągi były na 25 m. Wygrali je: styl dowolny – Sarama, Ewa Bocoń (ZS5), Karolina Adamczyk (SOS-W), Kusz i Dobosz, klasyczny – Jolanta Feculak (SOS-W), Maciej Kondykowski (G1) i Marek Drwięga (SP1), motylkowy – Anna Starościk (ZS Strachocina) i Rafał Dudek (ZS5), grzbietowy – Ryszard Goszyła (SOS-W).

Finisz w Debreczynie

Definitywny koniec sezonu hokejowego. Jego ostatnim akcentem był udział młodszej drużyny Niedźwiadków w silnie obsadzonym turnieju International U10 Tournament, który rozegrano w Debreczynie.

Nasi chłopcy pojechali na Węgry po miesięcznym rozbracie z lodem i bez trenera, co musiało odbić się na wynikach. Rozegrali 11 meczów, notując po 2 zwycięstwa (po 4-3 z Jaszbereny i Debreczynie) i remisy (2-2 ze słowacką Gelnicą i 3-3 z rumuńskim Gyergyó). Najlepszym zawodnikiem Niedźwiadków wybrano Krystiana Lisowskiego,

strzelca 4 goli. Trafiali też: Jan Mazur 3, Patryk Niemczyk 2, Michał Hort 2, Bartosz Stankiewicz, Aleks Radwański, Adrian Stodolak, Gabriel Ostafiński.

Sponsorzy Niedźwiadków:

ABP, Automet, Drummonds, Elektronik, Eureka, Firma Budowlana Grzegorza Niemczyka, Greinplast Podkarpacie, Grosar, KH, Lico Mix, Pass-Pol, PBS Bank, Stomil, ST Plus, Tom-Plast, Transprzęt, Urząd Gminy Sanok, Urząd Miasta Sanoka.

Najgorszy na boisku? Sędzia! Nie uwierzyli w siebie

STAL INSTAL-BUD SANOK – AVIA ŚWIDNIK 1-1 (0-0)

1-0 Góra (58, asysta Niemczyka i Kuzickiego), 1-1 Lenart (72.)

STAL: Krzanowski 4 – Jaklik 6, Kokoć 6, Łuczka 6, Pluskwik 6 – Niemczyk 5, Kuzicki 7, Tabisz 6, Ząbkiewicz 6 (72. Lorenc) – Sobolak 5 (57. Szałamaj), Góra 7 (82. Poliniewicz).

Początek dla Stali. Już w 8. min akcja i strzał Daniela Góry czy główka Piotra Łuczki sprawiły bramkarzowi Avii sporo kłopotów. W 27. min kapitalnym rajdem z połowy boiska popisał się Sebastian Sobolak, ale jego strzał zmierzający do bramki w ostatnim momencie wybił głową na róg obrońca gości. W 45. min świetną akcją przeprowadził Góra, jednak popełnił błąd, decydując się na strzał, zamiast wyłożyć piłkę na czystą Sobolakowi.



Na banerach akcenty patriotyczne, na boisku walka. W główkowym pojedynku najlepszy napastnik Stali Daniel Góra. We like it!

W 58. min książkową akcją popisał się sanocki tercet: Maciej Kuzicki – Damian Niemczyk – Daniel Góra i Stal zastrzeżenie objęła prowadzenie. 2 minuty później coraz gorzej radzący sobie na boisku mielecki sędzia Tomasz Mroczek nie odgwiżdżał ręki piłkarza Avii w polu karnym, a rzut karny mógł przesądzić o zwycięstwie gospodarzy. W 70. min podanie Góry do Oleksandra Szałamaja przeciął obrońca go-

ści, ratując swój zespół od utraty bramki. Tymczasem w 72. min z dalekiej odległości (30-32 m) strzelił w kierunku bramki Stali Tomasz Lenart i piłka lecąc delikatnym lobem, przeleciała ponad rękami Piotra Krzanowskiego, lądując w długim rogu pod poprzeczką. Od tego momentu obie drużyny wrzuciły piąty bieg i mecz stał się jeszcze ciekawszy. W 86. min szybką akcją przeprowadzili stalowcy, na czystą sytuację

wychodził Damian Niemczyk, jednak sędzia boczny dopatrzył się pozycji spalonej, co widownia przyjęła z wielkim oburzeniem. W 90. min bardzo groźny atak przeprowadzili goście, jednak przed utratą bramki uratował stalowców Piotr Pluskwik.

Po dobrym, emocjonującym meczu dwóch czołowych drużyn III ligi remis ze wskazaniem na Stal.

Marian Struś

Mimo samych wcześniejszych ligowych zwycięstw i szansy awansu na 2 miejsce w tabeli sanocznianie nie powalczyli w Mielcu ze swą imienniczką. Przegrali po miernym meczu, jakby nie wierząc, że można z Mielca wywieźć choćby jeden punkt. Szkoda!

STAL MIELEC – STAL INSTAL-BUD SANOK 2-0 (0-0)

1-0 Pruchnik (56.), 2-0 Michałek (57)

STAL SANOK: Krzanowski – Faka (35. Januszczak, 55 Jaklik), Kokoć, Łuczka, Pluskwik – Kuzicki (75. Steliga), Tabisz, Sobolak, Ząbkiewicz (60. Szałamaj), Niemczyk – Góra.

O tym, że to wcale nie będzie wielki mecz, jakby wskazywało na to miejsce obu drużyn w tabeli, można było się zorientować już po kilku minutach gry. Gospodarze, choć nie grając na swoich pełnych obrotach, całkowicie opanowali sytuację na boisku. Grali jednak na jego środku, nie kwapiąc się na ataki. Taka strategia odpowiadała też gościom, dając nadzieję na zdobycie choćby jednego punktu. Tak więc do przerwy wiało nudą i licznie zgromadzona widownia miała prawo czuć się zawiedzona. W przerwie piłkarze mieleccy musieli usłyszeć od trenera sporo gorzkich słów, bo zaczęli grać szybciej i śmieiej. Efektem był pierwszy gol zdobyty przez Michała Pruchnika. Jeszcze sanocznianie nie otrząsnęli się po stracie bramki, jak na tablicy było już 2-0 dla gospodarzy. Brak waleczności i szkolne błędy w kryciu

nie mogły zapobiec ich uniknięciu. Zdobyte bramki ani nie zachęciły gospodarzy do ostrego strzelania, ani nie zmobilizowały gości do pokazania tego co potrafią. Obie strony uznały, że jest właściwie po meczu. Wypracowanie jednej sytuacji, która mogła zakończyć się zdobyciem bramki, w ciągu całego meczu – mowa o strzale głową Piotra Łuczki – to stanowczo za mało jak na drużynę z czoła tabeli. A tak, niestety, było.

Zapytany o ocenę występu sanocznian w Mielcu II trener Stali Sanok Robert Ząbkiewicz powiedział: „Już od momentu wyjazdu z Sanoka zupełnie nie widać było w drużynie

koncentracji. Zresztą jazda na dwa busy wybitnie temu nie sprzyjała. I tak było też na boisku. Dziwię się temu, bo młodym zawodnikom poważnie myślącym o piłce, powinno zależeć, aby w takich ośrodkach piłkarskich jak Mielec, pokazać się z dobrej strony. Nic z tego. Od początku nie wierzyli, że tego meczu można nie przegrać. A – moim zdaniem – remis był w naszym zasięgu.

W meczu w Mielcu nadal nie wystąpił kapitan naszego zespołu Marek Węgrzyn, który uskarża się na ból kręgosłupa. W najbliższych dniach poddany zostanie specjalistycznym badaniom diagnostycznym.

Marian Struś

AKTUALNA TABELA

1. Tomasovia 41	32-11	5. Avia	33	38-18
2. Stal Mielec 39	35-9	6. Polonia	33	35-18
3. Stal Sanok 38	33-17	7. Podlasie	24	17-20
4. Izloator 35	32-19	8. Karpaty	24	25-23



Piotr Krzanowski broni efektywnie, w wielu przypadkach ratuje swój zespół od utraty bramki. Ale zdarza mu się też, na szczęście rzadko, że przepuszcza piłki, które wydają się być do obrony.

MECZ W OPINII TRENERÓW:



ROBERT ZĄBKIEWICZ – II trener Stali: Remis mnie nie zadowala. Prowadziliśmy pewnie 1-0 i powinniśmy byli ten wynik utrzymać. Straciliśmy gola po ni to strzale, ni podaniu, po prostu nasz bramkarz źle sobie wymierzył lot piłki i stało się. Potem była ręka na polu karnym Avii, bez konsekwencji, a w końcówce szybką akcją, która mogła zakończyć się bramką, sędzia przerwał, odgwiżdżając bardzo problematycznego spalonego. Szkoda, bo zastąpił go jedną bramką.

TADEUSZ ŁAPA – trener Avii: Mogliśmy to wygrać. Przekonania takiego nabraliśmy po pierwszej połowie, w której dotrzyaliśmy kroku gospodarzom i widząc, jakie błędy popełniają. Tymczasem w 58. min straciliśmy bramkę, pozostawiając w polu karnym niekrytego napastnika Stali. Od tego momentu goniliśmy wynik i udało się to nam w 72. min po pięknym strzale Lenarta. Uważam, że do końca byliśmy zespołem nieco lepszym, mieliśmy też sytuacje, które powinny były przesądzić o naszym zwycięstwie.



Co się wyłoni z chaosu

Kibice hokeja na lodzie w Polsce wreszcie mają radochę. Kiedyś zanudzali się się na śmierć, nie mogąc doczekać się żeby coś w nim się działo, dziś nie mogą się połapać, co się dzieje, tak wiele się dzieje. Nie nadążają wprost za prezesem Hałasikiem, który rwie do przodu niczym rączy rumak. A ilością pomysłów, które mają wprowadzić polski hokej na światowe salony, mógłby obdzielić co najmniej kilka dyscyplin.

Zaczęło się od KHL, która miała zawitać do Gdańska, a w której miał zadebiutować pierwszy polski zespół pn. OLIVIA. Mariusz Czerkawski zaczął montować skład gdańskiego dreamteamu, jego gwiazdorzy już szukali w Gdańsku mieszkań i przymierzali się do wielkich pieniędzy. Sanoccy zawodnicy zastanawiali się, czy jechać na Wybrzeże samochodami indywidualnie, czy też gromadnie, wynajmąwszy dużego busa. Tymczasem władze KHL oświadczyły: „może kiedyś coś z tego będzie, ale na pewno nie w najbliższym sezonie” i ode-

stały Polaczków do kolejki.

Wykorzystując krótką przerwę między pomysłami prezesa, niektórym klubom udało się pozierać towarzystwo, zaangażować nowego trenera, a nawet dokonać pewnych zakupów. Pracę tę przerwała im kolejna „bomba” Hałasika, który rzucił pomysł, że w nowym sezonie jedną z drużyn PLH będzie KADRA POLSKI, skupiająca najlepszych naszych hokeistów. Rozgrywałaby ona swoje mecze w Sosnowcu. Szkoda, że nie ogłosił konkursu, polegającego na wytłumaczeniu, w jaki sposób przyczyniłoby się to

do podniesienia poziomu polskiego hokeja. W ubiegłym sezonie połowa kadry grała pod szyldem Ciarko PBS Bank Sanok, a jak się to zakończyło, wszyscy wiemy. Twórcy pomysłu, w gronie których znaleźli się także trenerzy Zacharkin i Bykow, chyba sami się zorientowali, że ligowe granie za słabszymi od siebie nic tu nie zdziała, zmodernizowali więc swój pomysł i enigmatycznie oświadczyli, że po jakimś czasie gry w PLH zespół gwiazd dołączy do ligi austriackiej EBEL. Można by zapytać: a dlaczego nie do NHL?

To kombinowanie z kadrami i regulaminem rozgrywek PLH w nowym sezonie wyśmiało większość trenerów – i słusznie – a nawet niektórzy działacze hokejowej centrali. V-prezes Mariusz Wołosz miał odwagę publicznie oświadczyć, że „takie

działanie nie będzie sprzyjać interesowi polskiej ligi”. Tylko czekać, aż ktoś wprost powie, że jest to dywersja, mająca na celu całkowite rozwalenie polskiego hokeja.

Ale niektórym pomysł prezesa Hałasika i rosyjskich szkoleniowców się podoba. Komu najbardziej? Zawodnikom, których może on dotyczyć. Na spotkaniu w Krakowie aż sześciu zawodników Ciarko PBS Bank Sanok wyraziło zainteresowanie występami w takiej „kadrowej” drużynie ligowej. Byli to: Kolusz, Zapała, Malasiński, Strzyżowski, Dziubiński i Wajda. Pozostali kadrowicze z innych klubów jeszcze się zastanawiają, ale głównie nad tym, jak rozwiązać podpisane już na nowy sezon kontrakty.

Okazuje się bowiem, że niektórzy już mają je podpisane. Dotyczy to tych klubów, które

nie mają zaległości finansowych wobec zawodników. Nie jest takich wiele, ale są. Niestety, do ich grona nie należy Ciarko PBS Bank KH Sanok. Dopóki spółka nie rozliczy się z nimi, raczej trudno myśleć o czymś takim jak kontrakty. Zresztą trudno o czymkolwiek myśleć. Kibice krzyczą: róbcie coś, bo wam zawodnicy pouciekają! Łatwo powiedzieć.

Sytuacja powinna się rozstrzygnąć w ciągu najbliższego tygodnia, kiedy to jeden z potencjalnych sponsorów strategicznych (ten trzeci) ma ostatecznie się określić: „wchodzę”, bądź „nie wchodzę”. Jeśli odpowiedź będzie na „tak”, wszystko może ułożyć się dobrze, a nawet bardzo dobrze. Trudniej jest przewidzieć skutki tego drugiego rozwiązania, ale niewątpliwie wiązać się ono będzie z dość mocnym przykrojeniem kosztów i tego konsekwencjami.

Przed uregulowaniem zobowiązań finansowych wobec zawodników nie można nic powiedzieć o sprawach kadrowych. Za wyjątkiem tego, że barw Sanoka na pewno nie będzie już reprezentował Pavel Mojzisz (podpisał kontrakt z GKS-em Tychy), a prawdopodobnie także Paweł Dronia (zamierza grać w jednej z niemieckich drużyn) i Peter Bartosz (chce powalczyć o miejsce w swojej drużynie, wicemistrz Słowacji HC Koszyce). Co do pozostałych, na tę chwilę nawet wróżka niewiele miałaby do powiedzenia.

Proponuję uzbroid się w cierpliwość. Może najbliższy tydzień przyniesie już jakieś rozwiązanie i sprawi, że z chaosu zacznie się wyłaniać coś dobrego. Albo złego...

Marian Struś